

Dziesiąta niedziela górnicza Konina

W ubiegłą niedzielę załogi kopalni węgla brunatnego „Pątnów” i „Gosławice” wydobły i dostarczyły pobliskiej elektrowni „Konin” 9 tys. ton brunatnego paliwa. Płomieniem niedzielnej pracy konińskich górników była także ponadplanowa produkcja. Załoga brykietowni wyprodukowała 17 bm. dodatkowo, z przeznaczeniem na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, ok. 500 ton brykietów oraz wysortowała 1.600 ton grubego węgla.

Szczególnie godnym podkreślenia jest fakt samorządnego włączenia się do pracy niedzielnej tej części załogi „Konina”, która nie jest normalnie zatrudniona na kopalni w tzw. nieprzerwanym ruchu ciągłym oraz w dni świąteczne. Już dziesiątą niedzielę z rzędu pracowała załoga brykietowni i sortowni. W czasie tych dziesięciu niedziel stycznia, lutego i marca br. górnicy „Konina” wydobyli ogółem, poza planem, ponad 16 tys. ton węgla i wyprodukowali dodatkowo blisko 4 tys. ton brykietów. (EM)

Pracowali także kolejarze Zagłębia

Prace rozładunkowe i załadunkowe na kolejowych terenach Zagłębia Konińskiego przebiegały tej niedzieli bardzo sprawnie. Kolejarze pod stawili 17 bm. swoim odbiorcom 89 wagonów. Wyładunek rozpoczął się już od wczesnego ranka. Klienci PKP wykazywali także, o czym z satysfakcją informujemy, wzorową dyscyplinę w załadunku wagonów. Razem załadowano w Koninie i Kłodawie 110 wagonów. M. in. Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” wyeksportowała w ubiegłą niedzielę w różne strony kraju 80 wagonów wydobytego w poprzednich dniach węgla i przygotowanych uprzednio brykietów. Kopalnia Soli „Kłodawa” także wysłała 17 bm. 15 wagonów soli kuchennej i przemysłowej m. in. na Śląsk i do Łodzi. Również koniński Elewator Żywności PZZ załadował i wytransportował w różne rejony kraju 6 wagonów zboża. Oby tak dalej! (EM)

Alarm przeciwpowodziowy dla dalszych powiatów

15 bm. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy ogłosił stan alarmowy dla powiatów: Konina, Słupcy, Wrześni, Jarocina, Srodzy i Sremu. Na Warcie stan wód powyżej alarmowy utrzymuje się na odcinku od Sieradza do Nowej Wsi.

Nikita Chruszczow w Donbasie

Nikita Chruszczow, przebywający w ostatnich dniach w obwodach Tuluńskim i Kurskim Federacji Rosyjskiej, przybył w sobotę do Siewiero-Doniecka (Donieckie Zagłębie Ukrainy).

Szef rządu radzieckiego odwiedził Lisiszczański Kombinat Chemiczny uznany za jedną ze stu najważniejszych nowych budowli. (PAP)

Wszyscy wychowujemy nasze dzieci

Rozpoczęły się już przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka, który w bież. roku obchodzony będzie pod hasłem „Wszyscy wychowujemy nasze dzieci”. W zakresie wychowania młodzieży chodzi głównie o objęcie stałą opieką tych dzieci, które nie mają w domu warunków do nauki i zabawy.

Tegoroczny program Dnia Dziecka wskazuje na potrzebę większej pomocy, dorosłych w organizowaniu działalności tzw. dziecięcych grup i samorządów podwórkowych. Konieczne jest również udostępnienie w szerszym zakresie młodzieży przez zakłady pracy i instytucje obiektów kulturalnych i sportowych.

Istotną sprawą, wynikającą z zimowej przerwy w lekcjach, jest udział aktywności rodzicielskich w organizowaniu pomocy dzieciom słabym w nauce. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
wtorek, 19 marca 1963
Cena 50 gr
Nr 66 (5945)

Cała Francja strajkuje

W 18 dniu walki górników francuskich sytuacja wygląda tak, że nie można już postawić pytania — kto strajkuje? — ale raczej — kto nie strajkuje?

Od poniedziałku 18 bm. do środy 20 bm. kolejarze będą stosowali systematyczne kilku godzinne przerwy w pracy co musi spowodować dezorganizację ruchu. Czwartek 21 bm. będzie dniem strajku 2 i pół miliona metalowców. Pracownicy pocztowy przerwą dostarczanie przesyłek w czwartek, w piątek zamilkną telefony, a w sobotę zatrzyma się obrót pieniędzy.

Górnicy zaostrzają formy tej walki strajkowej. W poniedziałek ruszają kolumny górników na ulice St. Etienne, we wtorek — Marsylii, w środę — Nimes.

Apel KG MO

Niebezpieczeństwo czyha w przereblach

Komenda Gł. MO zwraca się do rodziców, nauczycieli i organizacji społecznych z apelem, w którym czytamy m. in.:

Coraz częściej na terenie kraju zdarzają się wypadki utonięć dzieci na skutek załamania się lodu. Wg. danych KG MO, w okresie 12-17 marca br. utonęło 10 dzieci w wieku od 6 do 14 lat, ślizgających się na niedostatecznie zamrożonych stawach, jeziorach, sadzawkach, gliniakach itp., bądź bawiących się na krach lodowych.

W celu zapobieżenia dalszym tego rodzaju wypadkom — Komenda Główna MO apeluje do wszystkich rodziców, kierowników szkół i przedszkoli, nauczycieli i wychowawców, aby ostrzegli dzieci i młodzież szkolną przed skutkami ślizgania się bądź sancekowania na cienkim lodzie. PAP

Warto przypomnieć, że ta niebywała w swym rozmachu batalia francuskiego świata pracy odbywa się w przededniu piętej rocznicy zamachu stanu z 1958 r., a więc powstania V Republiki. (PAP)



„Dobre — Ładne — Poszukiwane”

Poznańskie Zakłady Koncentratów otrzymały nagrodę ministra handlu

W przededniu otwarcia XI Targów Krajowych „Wiosna-63” ogłoszono wyniki tradycyjnego konkursu jakości i estetyki towarów pod nazwą „Dobre — Ładne — Poszukiwane”.

230 producentów przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości przedstawiło do oceny rekordową liczbę ok. 1500 eksponatów w tym 1.072 artykuły przemysłowe i 378 artykułów spożywczych. Stwierdzono poważny postęp w zakresie jakości i estetyki wyrobów



Wymiana depesz

W związku z 15 rocznicą zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR i Bułgarią, Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew wymienili depesze z pozdrowieniami i przywódcami Bułgarii Todorowa Ziwkova i Dymitrem Ganevem.

Zandarm Afryki

Minister obrony Republiki Południowo-Afrykańskiej J. J. Fouché, usprawiedliwiając w parlamencie wysięg zbrojeń prowadzony przez rząd Verwoerda, oświadczył, iż Afryka Południowa powinna „być użyteczna dla Zachodu”.

Byle utrzymać władzę

Rzecznik rządzącej w Korei południowej tzw. Rady Najwyższej oświadczył w poniedziałek w Seulu, iż po 15 kwietnia br. odbędzie się głosowanie w Radzie nad uchwaleniem poprawki do konstytucji, która umożliwi juncie wojskowej pozostanie u władzy aż do roku 1967.

„Czarna lista” książek

Dziela poety irackiego Al Dżawari znalazły się na „czarnej liście” książek zakazanych w Iraku. Lista, opublikowana obecnie w Bagdadzie, zawiera przede wszystkim prace pisarzy i działaczy marksistowskich.

Tyfus w Szwajcarii

W sławnej szwajcarskiej miejscowości górskiej Zermatt u stóp Matterhornu wybuchła epidemia tyfusu. Około 40 osób umieszczono dla obserwacji w ad hoc zorganizowanym szpitalu, a 30 innych ewakuowano do pobliskich szpitali. Również w kantonie Berna i Tessin stwierdzono wypadki tyfusu zawleczonych przez turystów, którzy wrócili z Zermattu.

Ponad 30 tysięcy osób zwiedziło w pierwszym dniu Targi Krajowe

W niedzielę 17 bm. wicepremier Eugeniusz Szyr otworzył kolejne XI Targi Krajowe „Wiosna-63”. Zgromadziły one ponad 6 tys. wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła, którzy oferują towary wartości około 20 mld. zł. Na 57 tys. m kwadratowych powierzchni eksponowane są towary rynkowe przemysłowe i spożywcze przeznaczone na zaopatrzenie w drugim półroczu br.

Na uroczystość otwarcia obok licznych wystawców i handlowców przybyli minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz, minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz

Wicepremier Eugeniusz Szyr i minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka zwiedzają pawilon przy myśli ceramicznego na TK „Wiosna-63”.

Fot. — K. Przychodzki

Stawiński, wiceminister handlu zagranicznego — Janusz Burakiewicz, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak.

W imieniu gospodarzy gości i uczestników targów powitał Jerzy Kusiak — przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania, a następnie zabrał głos minister Lesz.

Tabliczki z napisem „sprzedane” pojawiły się już na wielu wyrobach wystawionych na tegorocznych targach Wiosna-63.

Mimo iż pierwszy dzień trwania targów — niedziela, nie był jeszcze dniem handlowym w ciągu kilku godzin trwania targów zaopatrzeniowcy ze spółdzielni „Społem” zakupili różne towary za ponad 285 mln. zł. Są to głównie artykuły gospodarstwa domowego, odcień i wyroby dziewiarskie. Równocześnie dziewięć zakładów wytwórczych „Społem” sprzedało artykuły spożywcze za 70 mln. zł. I tym razem w czasie „Wiosny-63”, poszczególne centrale handlu zagranicznego dokonywały wyboru towarów, na które istnieje zapotrzebowanie rynków zagranicznych.

Niektóre centrale jak np. „Coopexim” zaprosiły na targi kilku swoich stałych odbiorców zagranicznych. M. in. zapowiedzieli przyjazd na targi przedstawicieli firmy holenderskiej „Import - Eksport” z Amsterdamu E. Koopman oraz przedstawicieli firmy zachodniemieckiej Fred Hermann Juhl z Offenbach. Pierwszy jest stałym odbiorcą polskich zabawek, drugi natomiast interesuje się zakupami mioteł i szcotek.

Wiosenne Targi Krajowe zwiedziło w dniu otwarcia ok. 30 tys. osób z całej Polski.

Zainteresowanie Targami Wiosennymi jest również duże wśród dziennikarzy. Ośrodek

prasowy zarejestrował tym razem 96 dziennikarzy reprezentujących 59 redakcji. PAP

Premier J. Cyrankiewicz zwiedził Monte Cassino

W dniu 16 bm. premier Józef Cyrankiewicz odwiedził cmentarz żołnierzy polskich poległych w czasie walk pod Monte Cassino, w maju 1944 r. PAP

Wczoraj rozpoczęła się konferencja w San Jose

W stolicy Kostaryki, San Jose, rozpoczęła się w poniedziałek konferencja z udziałem prezydenta Kennedy'ego i szefów państw 6 krajów Ameryki Środkowej: Gwatemali, Hondurasu, Salwadoru, Nikaragui, Kostaryki i Panamy.

Głównym tematem konferencji w San Jose, jest zorganizowanie nowych akcji przeciwko rewolucyjnej Kuby. Przewodniczący Rady Organizacji Państw Amerykańskich i zarazem ambasador Kostaryki w Waszyngtonie, Gonzalo Fazio, oświadczył iż konferencja w Kostaryce zaleci prawdopodobnie sankcje wobec Kuby, włączając w to zerwanie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych. (PAP)

Brytyjsko-amerykańskie porozumienie w sprawie siły nuklearnej NATO

Jak podaje Agencja Reutera, powołując się na informację BBC, W. Brytania i USA osiągnęły porozumienie w sprawie utworzenia wielopaństwowego siły nuklearnej NATO. Szczegóły planu zostały omówione przez zespoły ekspertów w Londynie i Waszyngtonie i akceptowane w zasadzie przez rządy krajów NATO w rozmowach z Merchantem. Wysłannik prezydenta Kennedy'ego wraca właśnie do Waszyngtonu, aby przedstawić dotychczasowe swoje osiągnięcia, zanim uda się w dalszą podróż po krajach europejskich. PAP

Charkowska delegacja opuściła Wielkopolskę

16 bm. w kolejnym dniu swego pobytu w Wielkopolsce charkowska delegacja z sekretarzem charkowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy — Nikołajem Sierosztanem na czele zwiedziła kombinat PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomyśl).

Po zapoznaniu się z działalnością gospodarstwa goście radzieccy spotkali się z sekretarzem KP PZPR w Nowym Tomyślu i miejscowym aktywnym polityczno-społecznym. Omawiano głównie zagadnienia związane z pracą propagandową na wsi. Również 16 bm. goście wystąpili przed kamerami poznańskiej TV.

W niedzielę delegacja charkowska wzięła udział w otwarciu Targów Krajowych „Wiosna-63”, w poniedziałek bawiła w Koninie. Goście radzieccy zwiedzili Elektrownię oraz Kopalnię — „Gosławice” i „Pątnów”. Po południu delegacja, której towarzyszył kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu Jan Bartkowiak, wyjechała do Warszawy. Po zwiedzeniu stolicy goście udadzą się do Charkowa.

Charkowscy delegaci byli zadowoleni ze swego pobytu w Wielkopolsce. Stwierdzili, że cel wizyty został w pełni osiągnięty.

Goście byli wzruszeni serdecznością i gościnnością, z jaką spotykali się na każdym kroku podczas pobytu w Wielkopolsce.

Warto dodać, że w najbliższym czasie przewiduje się „wymianę” między Charkowem a Poznaniem delegacji naukowców. (y)

„Mars-1” ponad 98 mln km od Ziemi

16 bm. nawiązano ponownie łączność radiową ze stacją międzyplanetarną „Mars-1”. Z pokładu stacji przyjęto telemetryczną informację. W chwili nawiązania kontaktu „Mars-1” znajdował się w odległości 98 milionów 863 tysiące kilometrów od Ziemi.

Szybkość oddalania się stacji „Mars-1” od Ziemi wynosi obecnie 16,25 km na sekundę.

18 rocznica wyzwolenia Kołobrzegu

W niedzielę obchodzono uroczystości osiemnastą rocznicę wyzwolenia Kołobrzegu.

Głównym akcentem uroczystości stało się umiowanie aktu erekcyjnego pod budowę pomnika zaślubin I Armii Wojska Polskiego z morzem. Pomnik, projektu gdańskiego rzeźbiarza — Wiktora Tokina stanie na jednej z wydm w pobliżu latarni morskiej. Odświeżenie pomnika odbędzie się w ramach obchodów 20-tej rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

W przyszłym roku — polski wóz transmisyjny TV

Od 180 do 200 tys. dolarów kosztuje zagranicą najtańszy telewizyjny wóz transmisyjny. Konstruktorzy z Warszawskich Zakładów Telewizyjnych starają się, aby dewizy te pozostawały w kraju.

Skonstruowany przez nich pierwszy polski wóz transmisyjny będzie gotowy do pracy w pierwszej połowie przyszłego roku, o ile... prac nad nim nie zahamują przeszkody niezależne od samej fabryki.

Wieksość podstawowych urządzeń części telewizyjnej przyszłego wozu, opracowywanej przy współudziale Radia i TV, jest już gotowa. Podobnie dawano, a nawet bardziej, zaangażowane są w WZT prace nad nową kamerą studyjną na tzw. widoczną i aparaturą telekinową — urządzeniami również dotychczas importowanymi. (PAP)

Cel — budzenie inicjatywy

Powstał Oddział WTK w pow. poznańskim

Konieczność scalania i koordynacji poczynań kulturalnych dostrzeżono również w powiecie poznańskim, czego dowodem jest utworzenie Powiatowego Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w tym powiecie.

Spotkanie, na którym powstał oddział WTK, odbyło się w niedzielę w świetlicy międzyzakładowej w Swarzędzu. Obradom licznie przybyli działacze kulturalno-oświatowi przewodniczący

Zamknięcie ambasady brytyjskiej w Somali

Minister spraw zagranicznych Republiki Somali A. Isa Mohammed wręczył w poniedziałek ambasadorowi brytyjskiemu w Mogadiszu, Pymonowi notę rządu somalijskiego, która żąda opuszczenia kraju przez personel dyplomatyczny ambasady brytyjskiej. Zwracanie stosunków dyplomatycznych nota uzasadnia tym, iż W. Brytania ogłosiła zamieszkały przez Somalijszyków północny rejon Kenii siódmą protektora Kenii, która jak wiadomo nie jest kolonią brytyjską.

Agencja Reutera podaje, iż Somalia zamknie również swą ambasadę w Londynie oraz przedstawicielstwa w Nairobi i Adenie. Interesy brytyjskie w Somali reprezentować będzie ambasada amerykańska. PAP

Niezbędna jest rozsądna polityka

Około 1 700 mieszkańców z różnych miast Zagłębia Ruhry, którzy uczestniczyli w „w spotkaniu kobiet w obronie pokoju” w Essen zwróciło się do rządu zachodniemieckiego i Bundestagu z apelem, by włączyły się do międzynarodowych wysiłków zmierzających do rozładowania napięcia.

Uczestnicy spotkania podkreślili konieczność nawiązania normalnych stosunków między obu państwami niemieckimi. (PAP)

ZŁOTA MASKA

Na plebiscyt Złotej Maski (wybór najpopularniejszego aktora teatru), zorganizowany przez redakcję „Expressu Wieczornego” nadesłano 325 945 kuponów. Ogłoszenie wyników — 23 marca.

DAMSKI WESTERN

przygotowuje amerykański reżyser Robert Aldrich; w jego filmie „Two for Texas” główne role zagrali Gina Lollobrigida i Anita Eckberg.

PÓŻNO, ALE...

Późno, ale... pozytywnie zrecenzował w „Trybunie Ludu” Wacław Sadkowski omawianą już m. in. przez „Głos” niezwykle interesującą książkę Marii Rataj pt. „Zauki grzeźnego miast”.

WIOSNA — ZA MIESIĄC!

Na drugą połowę marca i pierwsze 2 tygodnie kwietnia PIHM zapowiada „huśtawkę” temperatur: od minus 3-5 do plus 10-15 stopni. A więc na prawdziwą wiosnę poczekamy jeszcze miesiąc?

ROWERY — TAŃSZE

Staniały rowery importowane z ZSRR. Najtańszy kosztuje obecnie 770 zł.

„ZUBR” — CHŁODNIA

WSK w Mielcu przystąpiła do produkcji samochodów — chłodzi budowanych na bazie polskiego samochodu ciężarowego „Zubr”.

Mówi Główny Inspektor Ochrony Pracy:

Przy nadrabianiu strat zimowych nie wolno zapominać o bhp

Główny inspektor ochrony pracy — Zdzisław Wierzbicki stwierdził w rozmowie z przedstawicielem PAP, iż ostra zima spowodowała nie tylko poważne straty gospodarcze, lecz przyczyniła się również do pogorszenia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z zebranych meldunków wynika co prawda, że średnia liczba wypadków w styczniu i lutym br. kształtuje się na poziomie z tego samego okresu w r. ub., ale z faktu tego nie należy wyciągać optymistycznych wniosków: nie wolno zapominać, że w okresie silnych mrozów część zakładów czy oddziałów fabrycznych była nieczynna, a wiele innych pracowało na zmniejszonych obrotach. M. in. prawie zupełnie

ustała praca na budowach, w przedsiębiorstwach montażowych energetyki i w hutach szkła.

Obawiamy się — powiedział Z. Wierzbicki — że teraz, kiedy przedsiębiorstwa przysięgają do wyrównania strat, niektóre zakłady będą dążyły do tego wszelkimi środkami, m. in. poprzez przymywanie oczu na warunki produkcji. Związki Zawodowe i Samorządy Robotnicze muszą się zdecydowanie przeciwstawić tym tendencjom. Pomoże tu rozszerzenie frontu społecznego działania w zakresie ochrony pracy. Będziemy dążyli szczególnie do aktywizacji terenowych i branżowych komórek NOT, rad narodowych, organizacji związkowych i młodzieżowych, komórek ochrony pracy wszystkich szczebli.

Wykorzystuje się w tym celu obecną kampanię sprawozdawczo-wyborczą w zakładowych organizacjach związkowych i radach robotniczych. Zaawansowane są również prace nad realizacją inicjatywy Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników i Stow. Inż. i Techn. Przem. Hutniczego w sprawie powołania społecznej technicznej inspekcji pracy.

Droga z soli

Droga z soli długości 31 km przecina słone jezioro Czarhan leżące w Caidamskim Zagłębiu Solnym (prowincja Cinghaj). Wybudowali ją robotnicy przemysłu solnego. Idealnie równa nawierzchnia drogi pozwala samochodom na rozwijanie dwukrotnie większej szybkości w porównaniu z normalnymi szosami.

Według oceny chińskich geologów, złoża solne jeziora Czarhan liczą około 100 milionów lat. Wydobywana zeń sól jest tak trwała, że oprócz dróg buduje się z niej także domy mieszkalne, a nawet mosty. Dodać należy, iż klimat tej okolicy jest bardzo suchy. PAP

Różnice światopoglądowe nie stanowią przeszkody we współpracy z FJN

Zjazd Chrześcijańskiego Stow. Społecznego

W niedzielę 17 bm. odbył się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, poświęcony omówieniu aktualnej sytuacji politycznej w kraju, a przede wszystkim takim zagadnieniom jak sprawa współdziałania wierzących i niewierzących w pracy nad rozwojem kraju oraz stosunki między państwem i kościołem na tle II soboru watykańskiego.

W zjeździe, któremu przewodniczył pos. Jan Frankowski — prezes ChSS, wzięło udział ok. 400 członków i sympatyków stowarzyszenia.

Referat zasadniczy wygłosił red. Kazimierz Morawski. W dyskusji wzięli liczny udział działacze katolicki, reprezentujący różne regiony kraju.

W uchwalonej rezolucji zebrał m. in. wyraził nadzieję, że dotychczasowy stan prawny administracji kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich zostanie normalizowany przez Watykan, zgodnie z faktycznym stanem rzeczy i interesem pokoju światowego. Brak takiej normali-

Praca w warunkach zimowych, oczyszczanie szlaków kolejowych i dróg spowodowała nadmierne zużycie odzieży i sprzętu ochrony osobistej. W magazynach wielu zakładów są braki. W związku z tym Główny Inspektorat Ochrony Pracy w... z inicjatywą w sprawie najszybszego uzupełnienia tych braków. (PAP)

Algieria nie będzie poligonem atomowym

W sobotę w godzinach popołudniowych odbyło się drugie w tym dniu nadzwyczajne posiedzenie algierskiej rady ministrów. W obradach wzięli również udział członkowie Biura Politycznego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. W godzinach wieczornych algierski minister informacji, Hadz Hamu, odczytał przedstawicielom prasy komunikat. W komunikacie tym, na wiażąc do informacji o planach rządu francuskiego dokonania na Saharze eksplozji atomowej, rząd algierski przypomina, że „wielokrotnie, a w szczególności na posiedzeniach konstytuanta i na forum Narodów Zjednoczonych, wyraził swe zdecydowane przywiązanie do polityki powszechnego rozbrojenia, neutralności Algierii i zmanifestował zasadniczy sprzeciw kraju wobec doświadczeń atomowych. Rząd algierski nie może się więc zgodzić, aby niezawisłe i suwerenne terytorium algierskie służyło za poligon dla eksperymentów atomowych. (PAP)

Lądowanie z przygodami

O dużym szczęściu mogą mówić pasażerowie samolotu należącego do towarzystwa „BEA” lecącego do Hanoweru, który lądował wczoraj wieczorem na berlińskim lotnisku Tegel.

Samolot z lotniska Tempelhof, został skierowany z powodu mgły na lotnisko Tegel. W momencie lądowania pękło przednie koło. Samolot uderzył przodem o powierzchnię lotniska. Według ostatecznych doniesień, żaden z 35 pasażerów nie odniósł jednakże obrażeń. (PAP)

Piłkarze rozpoczęli wielki sezon sportowy

Rozpoczął się wielki sezon piłkarski — na stadiony wyszły zespoły ligowe. Niebawem piłkarze pozostałych klas, lekkoatlety rozpoczynają tradycyjne przebiegi, wystartują zieloni hokeiści, kolarze, wodniacy, motorowcy i pozostali.

Inauguracja sezonu piłkarskiego nie wypadła zbyt atrakcyjnie. Mimo dobrze przygotowanych boisk, przenikliwy chłód wpłynął ujemnie na przebieg spotkań, które stały na przeciętnym poziomie.

LECH MIMO REMISU W GORSZEJ SYTUACJI

Mecz Lecha z Aronią w Szczecinie zakończył się przyjaźliwie. Zespoły podzieliły się punktami, kończąc spotkanie bezbramkowo. Wiele dogodnych sytuacji zmarnowali napastnicy obu zespołów. A przypuszczalnie, po tegorocznych pojedynkach Lecha, że debiuty napastnicy okazały się groźniejszymi strzelcami. W poznańskim zespole podobał się w bramce Mendalko oraz prawoskrzydłowy Szczepankiewicz. Mimo zdobycia cennego punktu, Lech wraz z Lechią znaleźli się w bardziej kłopotliwej sytuacji niż do tej pory. Oba zespoły mają po trzy punkty mniej od najbliższych w tabeli.

Zobaczymy jak będzie za tydzień, kiedy Lech gościć będzie po raz drugi w tym sezonie zabrzaskiego Górnika.

Wyniki pozostałych spotkań I ligi: Polonia Byt. — Gwardia W-wa 2:0, Górnik — Odra 3:1, ŁKS — Pogoń 2:0, Wisła — Ruch 1:1, Lechia — Stal 1:1, Legia — Zagłębie 1:1.

NIESPODZIANKI W LIDZE WOJEWÓDZKIEJ

Kilkoma niespodziankami zakończył się pierwszy dzień wiosennej rundy III ligi Wielkopolskiej. Największy zawód sprawiła swoim zwolennikom, prowadząca w tabeli II rozgrywek Olimpia. Przegrała w Górniku z przodostatnią w tabeli — Dyskobolą 2:3. Do dalszych niespodzianek należy zaliczyć zwycięstwo leszczyńskiej Polonii w Szamotułach, gdzie pokonała Spartę 2:0 oraz przegraną Polonii Chodzież na jej własnym boisku ze Zjednoczonymi 1:3. Nie najlepiej spisali się Warta. Pokonała bardzo ambitną jedenastkę opalenickiego Promienia 3:1, lecz nie zachwyliła.

Oto wyniki pozostałych spotkań III ligi: Polonia Nowy Tomyśl — Calisia 2:1, Grunwald — Górnik 2:2, Włókniarz Turek — KKS Kępno 1:1, Lech II — Polonia P-ń 2:1.

POMYSŁNIE WYSTARTOWALI MŁODZI PIĘŚCIARZE

Pięknym i zasłużonym sukcesem zakończyło się spotkanie reprezentacji juniorów Wielkopolski w turnieju o Puchar GKKiF. Zwycięstwo nad silnym zespołem Bydgoszczy, które przypuszczać, że pięściarze poznańscy odegrali po ważną rolę w walce o nagrodę. W następnym meczu Poznań spotka się 7 kwietnia w Poznaniu z reprezentacją Zielonej Góry.

W spotkaniach o mistrzostwo klasy okręgowej Sokół Piła pokonał gnieźnieńską Stellę 15:5, a Górnik z Konina wygrał ze Sremskim Klubem Sportowym 17:3.

Pierwszy mecz Olimpii o wejście do II ligi z Wisłą w Tczewie zakończył się półowocnym sukcesem naszych reprezentantów. Wynik 3:8.

WIELKOPOLSKY ZAPASNICZ W DOBREJ FORMIE

Dwa zapasnicze trójmecze w stylu klasycznym, które odbyły się na naszym terenie, wykazały dobre przygotowanie zawodników. Najlepiej wypadli reprezentanci swarzędzkiej Unii, którzy zremisowali z Flotą Gdynia 2,5:2,5 i pokonali Lecha Poznań 4:3. Flota wygrała z Lechem 3,5:1,5. W drugim trójmeczu o mistrzostwo I ligi stołeczna Legia zwyciężyła Energetyką 6:1 i Orlą z Welnowa 5:3. Energetyk po zwycięstwie nad Orlą 4:3, zajął drugie miejsce.

W spotkaniu w stylu wolnym LZS Sulmierzyk pokonał Borutę Zgierz 4,5:3,5.

MISTRZOWIE MAŁEJ RAKIETKI

Prawie 23 godziny trwały walki ping-pongistów o mistrzostwo

I znowu porażki

Ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi koszykówki kobiet nie była zbyt szczęśliwa dla poznańki. Zarówno Lech jak i Olimpia grające w Krakowie doznały porażek. Olimpia uległa Wisie 45:64 a Lech przegrał z Wawelem 59:65. W tej sytuacji poznańskie zespoły zostały zepchnięte na szóstą i siódmą pozycję w tabeli. W najgorszej sytuacji znalazła się Olimpia, która ma równą liczbę punktów z zajmującą ósmą pozycję Słazą Wr. i tylko o dwa punkty mniej od ostatnich drużyn w tabeli Gwardii W-wa i AZS Wr. Te dwa ostatnie zespoły mają o jeden mecz mniej od poznańki.

A oto wyniki: Słaz Wr. — Polonia W-wa 55:49, ŁKS — AZS Wr. 62:57, Wisła — Olimpia 64:45, Wawel — Lech 65:59, Gwardia W-wa — AZS AWF — przelozony.

TABELA

1. Wisła	15	30	976:703
2. AZS AWF	14	25	964:735
3. Wawel	15	25	885:815
4. Polonia	15	24	847:792
5. ŁKS	15	22	739:822
6. Lech	14	21	803:774
7. Olimpia	15	19	704:866
8. Słaz	15	19	803:894
9. Gwardia W-wa	14	17	695:841
10. AZS AWF	14	17	677:852

Wielkopolski. O tytuły ubiegają się bez mała 100 zawodników z licznych ośrodków naszego województwa. W grze indywidualnej H. Rudzki z Budowlanych raz jeszcze potwierdził, że jest pierwszą rakieta Wielkopolski, zwyciężając w finale J. Nowackiego z chodzieskiej Polonii 3:1. Tytuł mistrzowski zdobyła też Małkowiak — Kosicka z Warty. W grze podwójnej mężczyzn wygrała para braci Nowackich, a w konkurencji kobiet para Małkowiak — Pogorzelska.

POD ZAGLAMI NA KIEKRZU

Sezon sportów zimowych zakończył zeglarsze na tafli kierskiego jeziora. W wyścigu bojerów zwyciężył Jurdziński przed Roweckim oboje z LOK-u oraz Czarneckim z Warty.

GIMNASTYCZY WARTY PRZODUJĄ

W mistrzostwach gimnastycznych okręgu juniorów wzięło udział około 250 chłopców i dziewcząt. W ogólnej punktacji zwyciężyła Warta, dysponująca najlepszym i starannie przygotowanym zespołem. (tp)

Puchar „Fair Play” dla Szwecji

Wicemistrzowie świata hokeiści Szwecji zdobyli Puchar „Fair Play” tegorocznych mistrzostw. Zawodnicy szwedzcy ukarani zostali tylko 26 minutami karnymi. Wyrzucili oni NRF — 44 min., ZSRR — 48 min. i CSRS — 55 min. karnych. Najbardziej nieszytylinowaną drużyną grupy „A” była reprezentacja USA, która otrzymała łącznie 82 min. karne. Nagrodę dla najlepszego bramkarza turnieju sztokholmskiego zdobył Kanadyjczyk Martin, najlepszym obrońcą uznano Stoltza (Szwecja), a Vlach (CSRS) został wyróżniony jako najlepszy napastnik mistrzostw.

Sztokholm i Łódź

Te dwa miasta przykuwały uwagę miłośników sportu ubiegłej niedzieli. Stolica Szwecji była areną arcyciekawego turnieju hokejowego, który pasjonował doświadczonego do ostatniej sekundy. Rządzą zdarzają się takie sytuacje. Szwecja i Związek Radziecki, zespoły, które bezpośrednią walką otworzyły turniej, stoczyły w niedzielę jeszcze jeden pojedynek. Tym razem pośredni, walkę nerwową. Porażka Trzech Koron, z Czechosłowacją postawiła tytuł mistrzowski pod znakiem zapytania. Ostateczną odpowiedź mieli dać Rosjanie. Zaledwie dwie bramki mogły przeważać szale. Rozpaczliwa obrona tych dwóch cennych gości z czterech strzelonych przez zespół radziecki, była niezapomnianym widowiskiem. — Drużyna ZSRR, której po spotkaniu ze Szwecją raczej niewiele szans dawano na tytuł, grała z meczu na mecz coraz lepiej, a mistrzostwo świata jest zasłużonym sukcesem. Hokeiści ZSRR zostali mistrzami świata po raz trzeci. A oto końcówka klasyfikacji mistrzostw:

1. Związek Radziecki	12:2	50:9
2. Szwecja	12:2	44:10
3. CSRS	11:3	41:16
4. Kanada	9:5	46:23
5. Finlandia	3:11	20:35
6. NRD	3:11	16:43
7. NRF	3:11	13:56
8. USA	3:11	21:64

Wprawdzie „papa Sztam i inni spece od boksu twierdzą, że zwycięstwo w stosunku 16:4 nad Rumunią, z którą przegraliśmy w Bukareszcie 14:6, jest realne, ale niewielu liczyło na tę możliwość. Na awansie do dalszych rozgrywek pucharowych położyliśmy już krzyżyk. Tymczasem w ostatnim spotkaniu łódzkiego jest wrocniaskujący, gdyż na dobrą sprawę mogli być jeszcze wyższy naszą korzyść (waga ciężka). Przekonał się, że nasze pięści są jeszcze twardo, a w Bukareszcie ulegliśmy dlatego, że zlekceważyliśmy przeciwnika. A może jeszcze raz potwierdziła się powszechnie głoszona opinia, że boks jest sportem, w którym zwyciężają gospodarze? (b)

Toto-Lotek

2 — 9 — 10 — 14 — 32 — 39 (dod. 38)

„Koziołki”

12 — 16 — 28 — 48 — 49 (dod. 37)

Red. Wandzie Chili-Bińkowej

z powodu

zgonu MATKI

i red. Januszowi Bińkowej

z powodu zgonu Teściowej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Z „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-3

W sprawie „Siedmiu nietykalnych“

W związku z naszym artykułem pt. „Siedmiu nietykalnych“, który ukazał się 12 bm. — następnego dnia (to się nazywa błyskawiczna reakcja) otrzymaliśmy pismo nadesłane przez PZPO im. Komuny Paryskiej. Z pisma wynika, że niezadowolający poziom zebrania, na którym wybrano kandydatów na członków kolegiów orzekających, spowodowany został wytycznymi Prezydium DRN Jeżyce. Na dowód przesyłamy nam pismo (Prezydium DRN), w którym mowa jest wyłącznie o typowaniu kandydatur przez dyрекcję PZPO. O zebraniu załogi nie ma najmniejszej wzmianki.

Istotnie trzeba przyznać, że takie wytyczne mogły zdezorientować dyрекcję i aktyw społeczny PZPO. Przy okazji nasuwa się wniosek, by w przyszłości zaniechać tego rodzaju praktyk.

Mimo wszystko trudno organizatorów zebrania w PZPO całkowicie usprawiedliwić. Bo przecież niesłuszne wytyczne zostały przesłane w połowie lutego br., a kilka dni później Rada Zakładowa „Komuny Paryskiej“ otrzymała inne pismo (Zespołu Koordynacyjnego d/s wyborów do kolegiów), w którym mówi się o konieczności zwołania zebrania załogi w celu wyboru kandydatów. (ak)

Na marginesie Targów

Do wyboru, do koloru?...

Tegoroczne Wiosenne Targi Krajowe, mimo mniejszej niż zazwyczaj ekspozycji artykułów spożywczych, braku przemysłu meblarskiego i innych znanych wytwórców, na dół sprawiają wrażenie imponujące.

Nieco inaczej, trzeźwiej, patrzy jednak na „Wiosnę 63“ — wytrawni handlowcy. Ich nie oszołami, nowe modele, fasony i barwy. Oni znają kulisy, wiedzą, że w tym roku przyjdzie im handlować w nieco

trudniejszych niż zazwyczaj warunkach.

Przebiegiem trudności gospodarcze spowodowały konieczność zmniejszenia nieco tempa przyrostu produkcji przemysłowej. Ponieważ w handlu nagromadziły się spore zapasy towarów, postanowiono najsiłniej przyhamować wzrost produkcji przemysłu lekkiego. Teoretycznie ma to przynieść dwójakiego rodzaju korzyści: pewne oszczędności w imporcie surowców i rozładowanie remanentów. Handlowcy o tym wiedzą.

W sumie sytuacja przedstawia się mniej więcej tak: w kraju przybędzie w tym roku kilkaset tysięcy nowych konsumentów; zmieni się struktura wieku i wymagań ludności. Płace nominalne mają wzrosnąć o około 4 proc., obroty w handlu tak samo, a doświadczenia biorąc, pozostaną na poziomie roku ubiegłego.

Czy jednak to, co rynek otrzymuje bieżąco z przemysłu, plus to, co leży w magazynach, jest akurat tym, czego poszukuje klient? Czy uzyskanie wartościowej równowagi globalnej na rynku oznacza także równowagę asortymentową?

Na Targach stanęły naprzeciw siebie dwie potężne, decydujące o sytuacji na rynku siły: przemysł i handel, zwłaszcza hurtowy.

Handel hurtowy, mając magazyny zapchanie niechodzącymi towarami, stał się bardziej ostrożny w zakupach. Za wierając umowy generalne, żąda od przemysłu najnowocześniejszych wzorów, krótkich serii, wyrobów możliwie tanich, ale w najwyższym gatunku; żąda produkcji dopasowanej do aktualnej mody i sezonowego popytu. Chodzi mu o to, żeby towar znajdował natychmiast odbiorcę i jeśli to jest tylko możliwe, kierowany był tranzytem od producenta wprost do detalu, z pominięciem szczyplwych i zapchanych magazynów hurtowni.

Fabryki, bronią się przed takimi wymaganiami handlu. Na zapleczu stoisk targowych toczą się więc namietne dyskusje i przetargi. Przemysł rozumie wymogi rynku i trudną sytuację handlu, ale na producenta też nałożono większe obowiązki: musi on obniżyć koszty wytwarzania, uzyskać wyższą rentowność, dać państwu więcej akumulacji; poza tym ma kłopoty z opatrzeniową, kooperacyjną, kadrową itp.

Z przetargów tych handel nie zawsze wychodzi obronną ręką. W ekonomice cudów nie ma. Przeciwnie, działają w niej określone prawa. Gdy popyt na pewne grupy towarowe jest większy od podaży, wtedy nie kupiec lecz wytwór

ca jest górą. A w tej chwili taka właśnie sytuacja rysuje się w tkaninach wełnianych, w dzianinach, w wyrobach z ortalionu, stylonu, helanco i dziesiątkach innych ważnych dla klienta wyrobów.

Obserwując tegoroczne Targi, nietrudno wysunąć wniosek, iż głównym problemem dnia staje się potrzeba zapewnienia równowagi asortymentowej na rynku, utrzymanie rynku klienta.

Nasi Czytelnicy wiedzą najlepiej jak trudno o osiągnięcie tego celu. Piszą przecież do redakcji, dzielą się swymi kłopotami w nabywaniu potrzebnych towarów.

Weźmy na przykład obuwie. Przez długie miesiące mroźnej zimy, w Poznaniu nie można było dostać praktycznych, ciepłych i tanich botków filcowych. Mężczyźni mieli do wyboru liczne modele obuwia z importowanej skóry. Do botków nie potrzeba nic importować, a mimo to w sprzedaży nie ma ich do dziś.

Na Targach są!

Klienci, szczególnie ci młodzi, pomalutka zaczynają kompletować sprzęt turystyczny: namioty, materace. Lecz do namiotu potrzebne są koce lub pledy. Gdzie można je po przystępnej cenie kupić? Na Targach kocy też nie widziałem.

W sklepach pojawiły się ładne i stosunkowo niedrogie spodnie z elany w kolorach: kawa z mlekiem, palona cegła, czekolada. Jakże trudno jednak dobrać do takich spodni koszulę, krawat, marynarkę lub szalik. Jeszcze większe kłopoty z kompletowaniem swych ubiorów mają nasze państwo.

Problem równowagi asortymentowej odnosi się więc nie tylko do zgrania podaży i popytu w określonych grupach towarów lecz także do zgrania kształtów, rozmiarów i kolorów.

Wszyscy dążymy do społecznego wzrostu wydajności pracy. Dyskutujemy o środkach, które by pobudzały ludzi do wzrostu wydajności, o bodźcach moralnych i materialnych. A czy takim bodźcem nie jest różnorodność towarów na rynku? Towarów, które się widzi, o których się marzy i układa rodzinne nierzadkie plany jak je kupić?

PIOTR CHOJNACKI

LEKTOR

Co PISAŁ - inni

Laicy i laicyzacja

— to tytuł artykułu, który ukazał się w ostatnim numerze Magazynu „Gazety Poznańskiej”. Autor — Jerzy Janitz — rozpoczyna od rozważań teoretycznych na temat: co to jest laicyzm? I przytacza definicję tego pojęcia, sformułowaną przez katolickiego działacza Stanisława Stomę, który charakteryzuje laicyzm jako „emancypację życia spod wpływu religii”, podkreślając, że niekoniecznie laicyzm musi się łączyć z utraćcą wiary.

„Inaczej mówiąc — pisze J. Janitz — laicyzacja oznacza (...) niezależność pozareligijnej sfery życia ludzkiego od wpływu Kościoła (...) I wydaje się — dodaje autor artykułu — że ze sformułowaniem tym mogą się zgodzić również marksiści”.

Ale nawet tak rozumiana laicyzacja ma u nas zagorzałych przeciwników, którzy chcieliby rozszerzyć wpływ Kościoła na wszystkie dziedziny życia, nie mające nic wspólnego z wiarą.

„W praktyce tego rodzaju postawa oznacza próbę ingerencji w każdą dziedzinę życia ludzkiego poczynając od wielkich reform społecznych, a kończąc na najbardziej intymnych sprawach współżycia małżeńskiego”.

Oczywiście, laicy przeciwko takim próbom mówią stanowczo: nie. Próby ingerowania Kościoła w życie społeczne i osobiste są znane od wieków. Ale dopiero w Polsce Ludowej stworzone zostały warunki do uwolnienia różnych dziedzin życia spod dominacji kleru. Wyprowadzenie religii ze szkół (co już od dawna uczyniono w wielu krajach Europy Zachodniej) wprowadzenie obowiązującej instytucji ślubu cywilnego — to niektóre tylko przykłady. Religia to przecież najbardziej prywatna sprawa jednostki.

„...na dłuższą metę — pisze J. Janitz — zasada prywatności religii jest jedyną do przyjęcia zasadą w prawidłowym ułożeniu stosunków międzyludzkich. Wysuwam bowiem na plan pierwszy to, co wszystkich łączy w pracy, odpoczynku, rozrywce; usuwa na plan dalszy to, co dzieli, a więc różnice wyznaniowe (...) I nie jest rzeczą najważniejszą co robi nasz dobry sąsiad w niedzielne przedpołudnie. Nie jest istotne, ilu ateistów pracuje w Konińskim Zagłębieniu, a ilu katolików melioruje nadnoteckie łaki. Ważne jest, aby dobrze żyć z ludźmi, aby nie brać kawałka węgla, łaki nadnoteckie zostały wykorzystane, i aby coraz lepiej było w naszej Ojczyźnie”.

Więcej blasków niż cieni

Związkowa kampania wyborcza

W bieżącym roku upływa kadencja władz zakładowych organizacji związkowych i rad robotniczych. Obecnie trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza, która dzieli się na trzy etapy:

▲ wybory do grup związkowych, rad oddziałowych i oddziałowych rad robotniczych, rad zakładowych i rad robotniczych (zakończenie tej akcji 15 kwietnia bież. roku).

▲ konferencje oddziałowe i okręgowe, które zostaną zakończone w II kwartale br.;

▲ krajowe zjazdy poszczególnych związków zawodowych (odbędzie się na przełomie 1963 i 1964 roku);

Jesteśmy mniej więcej na półmetku I etapu kampanii sprawozdawczo-wyborczej. — Toczy się ona przy dość dużym zainteresowaniu załóg: frekwencja wyborców waha się w granicach 70 proc.

Nie jest tajemnicą, że sporo mamy działaczy związkowych, którzy — w dobiegającej końcówce kadencji — nie potrafili sprostać swym zadaniom. Wobec takich ludzi załogi zgłaszają teraz votum nieufności. Oto kilka przykładów. W powiecie kościańskim pracownicy handlu wybrali: członków rad zakładowych — 94 (w tym 54 osoby zostały wybrane ponownie), przewodniczącym rad — 12 (ponownie 9) i zakładowych społecznych inspektorów pracy — 12 (w tym 5 ponownie). Wśród wybranych przez metalowców mężów zaufania — około 60 proc. jest nowych. Wśród delegatów socjalno-bytowych procent „nowych twarzy” wynosi nawet 80!

Wydaje się, że ten zastrzyk

świeżej krwi należy uznać za zjawisko pozytywne, rokujące nadzieje na ożywienie działalności rad zakładowych. W tym kierunku zmierzają także wnioski wyborców, którzy m. in. postulują opracowywanie przez rady kwartalnych planów pracy (tak było np. w Kole).

Kampania sprawozdawczo-wyborcza to nie tylko wewnętrzna sprawa związkowców. Na wielu zebraniach dominuje krytyka, która dotyczy szczególnie warunków pracy oraz bezpieczeństwa i higieny. W HCP mówiono o niewłaściwej wentylacji hal produkcyjnych, transportowców i drogowców krytykowali zia jakoś odzieży ochronnej, w Kościańskim pracownicy pionu CRS powiedzieli wiele gorzkich słów pod adresem zarządów spółdzielni, które nie dbają o urządzenia szatni i łaźni.

Tocząca się na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych — dyskusja jest ożywiona i charakteryzuje ją gospodarska troska. W Chodzieskich Zakładach Porcelany, gdzie wybrano 28 grup związkowych, w dyskusji wzięło udział ponad 100 osób. 43 spośród nich mówiły na temat postępu technicznego i gospodarki surowcowo materiałowej. Wprawdzie stosunkowo rzadko z ust wyborców padają słowa krytyki bezpośrednio skierowanej pod adresem administracji i dyrekcji zakładów, ale podawane przez dyskutantów fakty, mają przecież jednoznaczny wydźwięk. Metalowcy i transportowcy mówili np. wiele o konieczności ulepszenia organizacji pracy i wypowiedzenia zdecydowanej walki marnotrawstwu. Wnioski powinny wyciągnąć m. in. kierownictwa zakładów pracy.

O tym, że krytyka ta bywa skuteczną świadczą przykłady „Stomila”. Zjednoczenie skorygowało wskaźnik, dotyczący produkcji regeneratu, co właśnie postulowali poprzednio

pracownicy podczas zebrania sprawozdawczo - wyborczego.

Sporo miejsca zajmuje w dyskusjach sprawa zabezpieczenia terminowego wykonania planowych zadań bieżącego roku i nadrobienia niedoborów, spowodowanych zimą. Z zagadnieniem tym wiąże się podejmowanie przez załogi zobowiązań produkcyjnych i społecznych (np. w Czarnkowie). Wprawdzie nie zawsze krytyka i postulaty wyborców są słuszne, ale w większości przypadków widac zaangażowanie się i inicjatywę zmierzającą do zaradzenia złu.

To są pozytywne kampanie. Teraz — o cieniach. W MHD Artykuły Spożywcze Poznań-Południe, niektóre grupy związkowe nie zorganizowały zebrania, ale rada zakładowa mimo to dysponowała protokołami z tych zebrania. W wyniku przeprowadzonej przez Zarząd Okręgu kontroli, zalecono ponowne dekonanie wyborów w grupach. W PZGS Kalisz, Zakładzie Usług Technicznych „Społem” w Poznaniu i innych placówkach, uniważniono nawet wyniki wyborów, ponieważ — wbrew przepisom — głosowanie było jawne.

Te fakty świadczą, że zarządy okręgowe ZZ powinny sprawować wnikliwy nadzór nad przebiegiem kampanii wyborczej. Od samych pracowników zależy natomiast wybranie do władz związkowych ludzi cieszących się autorytetem i poparciem załogi, ludzi, którzy nie tylko zechcą, ale i potrafią skutecznie bronić pracowniczych interesów.

M. Ł.

Opony i karpie

W związku z planowaną w Olsztynie budową wielkiej fabryki opon samochodowych, miejscowi ichtiologowie przygotowują projekt uruchomienia hodowli karpia w jeziorze położonym w bezpośrednim sąsiedztwie przyszłej fabryki. Ustalono bowiem, że będzie ona najprzód czerpać z jeziora wodę zimną, a następnie wypuszczać do tego jeziora wodę podgrzaną. A w takiej właśnie wodzie dosko nale czują się niektóre gatunki karpia. (API)

Automat w roli instruktora

Dokończenie ze str. 3

ne zagadnienia eksponowane są dopiero po otrzymaniu prawidłowej odpowiedzi na poprzednie. Dzięki temu możliwe jest w trakcie szkolenia ustalenie najzdolniejszych słuchaczy, którzy mogą opanować program szybciej od innych.

Trzecia metoda zostosowania maszyny uczącej polega na wykorzystywaniu jej do kontroli poziomu wiedzy. Maszyna zadaje pytania. Odpowiedzi przyjmowane są w zwykłej formie, a następnie odpowiednio kodowane. Programowanie odbywa się automatycznie. Jeśli „egzaminowany” ma trudności z odpowiedzią, może zażądać od maszyny pytań pomocniczych. Maszyna zadaje je za pośrednictwem ekranu projektora.

Czwarta wreszcie metoda — informacyjna, może być wykorzystana przy pracy samodzielnej. Maszyna podaje na żądanie odpowiednie dane i informacje, jak również służy wyczerpującymi konsultacjami w zakresie całego przerobionego materiału.

Naszym zdaniem tego rodzaju maszyny uczące znajdują szerokie zastosowanie, ponieważ mogą stać się bezcenną pomocą wykładowcy tak w zakresie wykładów, jak i zajęć praktycznych oraz kontrolnych. Powinny one umożliwić praktyczne rozwiązywanie wielu najważniejszych i najtrudniejszych problemów nauczania i szkolenia. A więc przede wszystkim zapewnić nieprzerwaną kontrolę pracy umysłowej uczącego się, toku przyswajania przez niego materiału oraz powszechne

zastosowanie indywidualnych, najbardziej efektywnych metod szkolenia.

Interesujące są również prace grupy pracowników naukowych, zmierzające do wykorzystania w procesie szkoleniowym elektronicznej maszyny liczącej „Ural — 1”. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że „Ural-1” może być z powodzeniem wykorzystany dla celów szkoleniowych. Zasada tych eksperymentów była następująca: najpierw studiujący zapoznawał się z materiałem wskazanym przez maszynę, a potem wykonywał samodzielnie odpowiednie zadanie. Jeśli robił ono było dobrze, maszyna wskazywała kolejne. Jeśli popełniono błąd, maszyna przeprowadzała analizę rozwiązania lub odpowiedzi i wskazywała gdzie ukryty jest błąd lub na co należy zwrócić uwagę.

Dotychczasowe doświadczenia z maszynami uczącymi dają podstawy do przewidywań, że urządzenia skonstruowane w uczelni Wojsk Ochrony Przeciwlotniczej zwiększą aktywność słuchaczy na zajęciach, skuteczność nauczania, że zwiększą ciężar gatunkowy nauki samodzielnej i niewątpliwie skrócą czas cyklu szkolenia. Naszym zdaniem, najbardziej udane z tych maszyn mogą znaleźć zastosowanie nie tylko w uczelniach, lecz również w jednostkach wojskowych. Przy ich pomocy można będzie prowadzić szkolenia we wszystkich dziedzinach, również i w zakresie nauk społecznych.

plk A. GOŁODNIAK
pplk. M. MROZOW
(„Krasnaja Zwiezda”)

„Wiosna
— 63”

Bogato przedstawia się na Targach kolekcja obuwia. Wśród 570 nowych wzorów szczególnie atrakcyjne są modele obuwia lektylnego — duża przyszość naszego przemysłu obuwniczego.



„Szybkobieżna”, w pełni zmechanizowana piekarnia typu „Liliput” w pawilonie „Społem”. W ten sposób organizatorzy Targów lansują nową technikę w piekarnictwie. Zwiedzający mogą tu nabyć chrupiące bułeczki i rogaliki — prosto z pieca.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Czy zysk będzie miarą?

Renesans ekonomicznego rachunku

Mineło pół roku od opublikowania przez „Prawo” artykułu profesora Libermana pt. „Plan, zysk, premia”, a dyskusja nad tym problemem bynajmniej nie słabnie. Przeciwnie, obejmuje wciąż nowe obszary praktyki gospodarczej, wkracza w dziedzinę teorii ekonomicznej politycznej socjalizmu, dotyka dogmatycznych nawarstwień z okresu kultu jednostki.

W toku dyskusji wysunięto na przykład pytanie: Co to jest zysk w socjalizmie? Co to jest cena? Jak to jest z prawem wartości? Jak wiadomo, w okresie kultu jednostki te właśnie kategorie ekonomiczne traktowane były w sposób wielce dowolny, a wiele stworzonych wówczas „naukowych” tez-mitów kołata się do dziś w głowach działaczy gospodarczych, krepując nie tylko ich wypowiedzi, lecz i podejmowane decyzje. Nie bez kozery Lenin mówił kiedyś o straszliwej sile nawyku.

Z tych względów godnym uwagi jest artykuł pt. „Rola zysku w gospodarce socjalistycznej”, zamieszczony w gronie numerze moskiewskiego „Kommunisty”. Autor, ekonomista radziecki L. Gatowski, nawiązując do niesłusznych poglądów J. Stalina na działanie prawa wartości w socjalizmie, podkreśla olbrzymią rolę, jaką ma do spełnienia wykłady do niedawna z ekonomiki socjalizmu zysk właśnie dla tego systemu gospodarowania.

Gospodarka socjalistyczna rośnie z każdym dniem. W procesie reprodukcji rozszerzonej powstaje produkt dodatkowy. Ten produkt ma przebiec swoją wartość wyrażoną w pieniądzu, stanowi czysty dochód społeczeństwa. Społeczeństwo to chce i musi wiedzieć, które dziedziny gospodarki, które przedsiębiorstwa, pracują dobrze, pomnażają dochód, a które go zjadają. Takim miernikiem może być forma zysku.

W tym miejscu poglądy L. Gatowskiego i prof. Libermana są zbliżone. Zysk powinien być miernikiem pracy przedsiębiorstw. Lecz Gatowski zaraz się zastrzega: nie jedynie!

To tylko w społeczeństwie kapitalistycznym zysk jest celem samym w sobie. Tylko kapitaliści dążą do zwiększania tego zysku za wszelką cenę, nie bacząc na interesy społeczne, warunki pracy, bytu itd. Socjalizmowi jest to głęboko obce. W socjalizmie najważniejszy jest człowiek, jego potrzeby. Tym celem podporządkowana musi być także kategoria zysku, tak w skali społecznej jak i w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Podkreślając ważną funkcję zysku w planowaniu i ocenie pracy przedsiębiorstw L. Gatowski przypomina, że trzeba stworzyć zakładom platformę do równego startu. Inaczej ocena nie będzie sprawiedliwa. Zysk tworzy się z różnicy między ceną wyrobu a jego kosztami wytworzenia. Jeżeli cena wyrobu jest zbyt wysoka, to automatycznie zapewnia przedsiębiorstwu wysoki zysk. Słabnąc więc będzie do zniżania kosztów własnych, do podnoszenia wydajności i racjonalnego wykorzystywania zasobów. Podobnie dzieje się, gdy cena jest zbyt niska, sztucznie obniżając zysk. Załoga traci wtedy perspektywę, czuje się — w porównaniu z innymi — pokrzywdzona, słabnąc bodźce sprzyjające wprowadzaniu nowej techniki, polepszaniu pracy.

Oderwanie cen wyrobów od społecznie niezbędnych kosztów wytworzenia, neutralizuje pozytywną rolę zysku; rodzi w przedsiębiorstwie tendencję do pogoni za doбором takiego asortymentu wyrobów, który przynosi wysoki zysk, choć jak to się często zdarza, jest mniej pożyteczny dla społeczeństwa. Znaczenie zysku jako wskaźnika dobrej pracy przedsiębiorstwa, staje się w tych warunkach problematyczne.

Często zdarza się przecież i tak, że zakład znany ze swego bałaganiarstwa uzyskuje wysokie wskaźniki rentowności, a inny będący wzorem gospodarności balansuje na krawędzi deficytu.

Chcąc zapewnić przedsiębiorstwu równy start, trzeba uporządkować ceny. Taki kierunek działania wytyczony został zresztą przez program KPZR, który stwierdza, że: „ceny winny coraz lepiej odzwierciedlać społecznie konieczne nakłady pracy, zapewniać pokrywanie kosztów produkcji i obrotu oraz pewien zysk, każdemu normalnie pracującemu przedsiębiorstwu”.

Z drugiej strony samo uprządkowanie cen jeszcze nie wystarczy do udoskonalenia wskaźnika zysku. Abstrahując już od podatku, z którego przedsiębiorstwo nie ma, a który wkalkulowany jest w cenę towaru, rzeczywista wartość wytworzenia wyrobu i jego cena sprzedażna nie zawsze mogą i powinny się do siebie zbliżać. Dla zilustrowania tej tezy posłużmy się naszym rodzimym przykładem: co by się działo, gdyby litr spirytusu kosztował w sklepie 20 zł, a kilogram chleba na przykład złotych 6—7?

Cena, poza funkcją czysto obrachunkową, posiada także funkcje dystrybucyjne i stymulujące. Problem polega więc na znalezieniu takiej formy rozliczeń handlu z produkcją, która by pozwalała urzecz „nie skażony” obraz gospodarki każdego zakładu.

PAWEŁ CHMAJ

Wieczornica młodzieżowa w „Stomilu”, poświęcona XX-leciu powstania Związku Walki Młodych dobiegała końca. Jeszcze ostatnia wspólnie zaśpiewana piosenka i za chwilę rozejdziemy się do domów.

— Taki piękny wieczór. Szkoda, że nie przyszli wszyscy nasi ZMS-owcy — powiedział siedzący obok mnie sekretarz partii.

— Przecież jest nas sporo. Chyba z sześćdziesiątką.

— Nawet więcej — dodał, wskazując na udekorowane flagą portrety Hanka i Janka. Sześćdziesiąt jeden, sześćdziesiąt dwa.

Trudno pisać o Hance Szapiro-Sawickiej jak o kimś kogo nie ma. Tysiące dziewcząt i chłopców uwielokrotnia przecież od lat kształt jej życia. Zna ją. Jest im bliska.

Pierwszy raz ujrzałam Hankę jak żywą przez pryzmat wspomnień jednego z jej najbliższych współpracowników — Janka Tarłowskiego. Było to wiosną 1945 roku. Po jakimś odpawie w Zarządzie Miejskim ZWM prosił mi Hanka, który wówczas pomagał nam tworzyć organizację w Poznaniu, aby opowiedział trochę o Hance. Nie chciał. Jank, dzisiaj doktor biologii, w czasie okupacji pracownik tzw. „techniki” (podziemnej drukarni gazet partyjnych i ZWM-owskich) nie jest mówcą.

— Ja wam nigdy nie zdołam przekazać prawdziwego obrazu tej dziewczyny. To przeraża moje możliwości.

Ale w końcu opowiedział. O Hance mówili nam później jeszcze inni jej towarzysze — Jurek Morawski, Helena Jaworska, Olek Kowalski, Helena Kozłowska. Powstał z tego wyraźny kształt, zda się żywego człowieka. Często w robocie ZWM-owskiej mówiliśmy między sobą: „z tego na pewno by się ucieszyła Hanka”, albo „nie, to trzeba zmienić — Hanka by to na pewno zrobiła inaczej”.

A jaką była Hanka w oczach ludzi, którzy z nią mieli szczęście pracować?

Była uosobieniem energii, inicjatywy i pracowitości. I to już od lat najmłodszych. córka Marii i Bernarda Szapiro, uczestników rewolucji 1905 roku, ludzie posiadających stałe i szerokie kontakty ze światem intelektualnej lewicy międzywojennej Polski — Hanka już jako uczennica gimnazjum im. Słowackiego w Warszawie wiąże się z robot-

Po prostu Hanka

niczym ruchem młodzieżowym. Pracuje w świetlicach i na obozach RTPD i TUR. Po maturze studiuje prawo, w dalszym ciągu pracując w TUR. Przede wszystkim jednak działa w tym czasie w rewolucyjnej organizacji akademickiej „Życie” i z jej ramienia prowadzi pracę oświatową wśród młodzieży związku zawodowego szewców.

Z dniem wybuchu wojny Hanka natychmiast rozpoczyna działalność. Całe dnie, a później i noce pracuje przy tworzeniu i zaopatrywaniu robotniczych oddziałów obrony Warszawy. Jest wszędzie. Samym swym zjawieniem dodaje otuchy, przywraca zapał. Po upadku Warszawy nie ustaje w działalności, dwojąc się i trojąc. Pracuje za dziesięć.

W zimie 1942/1943 organizuje pierwsze koła Związku Walki Młodych. I znowu, kierując całością pracy Związku, wnika jednocześnie w najdrobniejsze szczegóły. „Wyczarowuje” lokale, broń, opracowuje akcje propagandowe. Kierując szkoleniem całej ZWM-owskiej młodzieży, zawsze znajduje czas, by zdobyć potrzebną książkę i sprawdzić swe wiadomości. Bo Hanka nie znoś „lipy”, blagi i powierzchowności w pracy i nikomu na to nie pozwala. Pracuje też w redakcji „Walki Młodych”. Pisuje artykuły, opracowuje referaty. Jednocześnie sama bierze udział w licznych akcjach.

We wszystkich najbardziej zapadłych kątach Warszawy można było wtedy widzieć jej niewysoką, zawsze obciążoną figurkę w czarnym palcie i berecie z pomponem.

Przyszedł jednak dzień marcowy, który ją od pracy oderwał. Miejsce spotkania Hanka z towarzyszkami obstało gestapo. Hanka biegnie ostrzec nadchodzącego koleżę. Spostzegając ją gestapowcy i strzelają do niej. Umiera w szpitalu na Pawiaku, mając lat 25. Jej ostatnie słowa, zapamiętane przez więźniarki, są syntezą ideową jej życia. „Żyłam dla ludzi i dla nich umieram”.

Było to 18 marca 1943 roku.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Kino — trudno osiągalna atrakcja

Pierwszy polski praktykujący socjolog — a z zawodu dowcipniś Stańczyk przed przeszło 100 laty przeprowadzając badania zainteresowań Polaków stwierdził, że najwięcej w kraju jest ... lekarzy. Do dzisiaj te zainteresowania poważnie się zmieniły. W naszym województwie mamy najwięcej kandydatów na prawników. Ludzie domagają się odczytów TWP z dziedziny prawa, chcą znać ustawy i przepisy. Medycyna znajduje się na drugim miejscu. Jesteś my — jak z tego wynika — praktyczni, chcemy przede wszystkim poznać to, co potrzebne jest w życiu.

Zmianom ulega życie kulturalne. Coraz mniej zwolenników działalności kulturalnej, coraz więcej — odbierania dóbr kulturalnych. Nie odpowiadają nam formy zespołów tanecznych, teatralnych (nie wszędzie), recytatorskich, chętniej przyglądamy się telewizji i chodzimy do kina. Kino stało się najpopularniejszą z wszystkich form oddziaływania kulturalnego. Pozwala bowiem na oderwanie się na pewien czas od spraw codziennych, na przeżycie emocji, bezpośrednie przyglądanie się tragediom i radościom ludzkości. Dlatego do tego środka oddziaływania przywiązujemy dużą wagę. Nie ma u nas miasta, które by nie miało swojego kina, niektóre otrzymują nowoczesne aparaty, wygodne widownie i szerokie ekrany.

Ale w tej całej akcji jakoś pominięto wieś wielkopolską a więc te środowiska, w których zapotrzebowanie na tego rodzaju sztukę jest bardzo wielkie. Na 5245 wiosek — mamy tylko 48 kin wiejskich stałych, 51 półstałych (obsługiwanych przez kina stałe) i 24 objazdowe. Dysponują one 11,5 tysiącami miejsc. Na jedno miejsce w kinie stałym i półstałym przypada 118 mieszkańców wsi. Pod tym względem wyprzedzają nas województwa: lubelskie — na 1

miejsce 85 osób, warszawskie: — 90 osób, rzeszowskie — 88 osób, województwa szczecińskie i zielonogórskie mają w stosunku do liczby mieszkańców wsi prawie 5 razy więcej miejsc w kinach niż nasze województwo. Ogólnie w kraju przypada 75 osób na 1 miejsce w kinie wiejskim, to jest o 43 osoby mniej niż u nas. Taka jest nasza „baza” kinowa. A teraz rozpatrzmy, jak przedstawia się jej wykorzystanie.

Mało miejsc, więc i mało widzów. Na tysiąc mieszkańców wsi przypada rocznie 1577 widzów kinowych. Pod tym względem zajmujemy 3 miejsce od końca wśród 17 województw. 5-krotnie więcej mają widzów w województwie szczecińskim, 4-krotnie w woj. koszalińskim i zielonogórskim, 3-krotnie w woj. wrocławskim i olsztyńskim, 2,5-krotnie w woj. gdańskim. Poza naszym województwem w nieco gorszej sytuacji znajdują się tylko województwa: warszawskie i katowickie. Przeciętna krajowa jest 1,5-krotnie większa niż nasza.

Jeszcze większe różnice występują pomiędzy liczbą widzów kinowych w miastach i na wsi. Mieszkańcy miast naszego województwa chodzą 6-krotnie częściej do kina, mieszkańcy miast woj. zielonogórskiego, olsztyńskiego, szczecińskiego 10-krotnie, w Poznaniu 5-krotnie niż mieszkańcy wsi.

W tej sytuacji, gdy kino stało się atrakcją i „wabik” nie dziwi się, że młodzież — potencjalni kinomani — ucieka z nudnej, jej zdaniem, wsi. Ucieka bezpowrotnie, że szkoda dla produkcji rolnej. Czas więc najwyższy pomyśleć o poprawie sieci wiejskich kin. Nie da się zaradzić od razu, ale byłby jednak potrzebny jakiś plan perspektywiczny rozwoju tych placówek. Tym bardziej że trzeba się liczyć z dużą rolą oświatową kin. Już dziś wzrasta zainteresowanie filmami z życia przyrody, geograficznymi, etnograficznymi, pokazującymi techniki współczesną itd. To zjawisko daje się zauważyć w Poznaniu. Niektóre uniwersytety powszechnie tymi filmami (krótkometrażowymi) uzupełniają odczyty; wtenczas frekwencja uczestników rośnie; przykład UP w Baborówku.

Przedstawiłem sytuację kinową na wsi wielkopolskiej. Wnioski należą do kompetentnych czynników.

JÓZEF HALĄGOWSKI

Czwarty do wózka

Szkola „organizacyjnego myślenia”

Stara to, ale ciągle jara anegdota o gościu zza granicy, który zwiędział polską fabrykę zapytał ze zdumieniem dlaczego trzech ludzi popycha wózek?

— Bo czwarty jest na urlopie...

Żart żartem, ale wyprodukowanie na przykład jednej tony rur wymaga przetransportowania w fabryce 67(!) ton różnych materiałów. Wykonanie maszyn rolniczych wagi jednej tony wymaga przedwio przewiezienia czy przeniesienia... stu sześćdziesięciu ton materiałów i surowców. W przemyśle maszynowym koszt transportu wynosi 30 proc. ogólnych kosztów wytworzenia, w odlewnictwie nawet 80 proc. itp.

Tymczasem nieraz wystarczy racjonalnie ustawić maszynę, a zbędne staną się dodatkowe przerzut surowca czy półfabrykatów. Prosta, czynność — inne „umeblowanie” hali fabrycznej zwykłe ułatwienie produkcji, a tym samym umożliwia jej zwiększenie. Na przykład w fabryce żarówek

„Helios” przedstawienie maszyn, stworzenie bardziej logicznego „ciągu” pozwoliło rozszerzyć wytwórczość w zespole wysokowatowym o 10 proc. na jednej zmianie, a w zespole żarówek górniczych o 20 proc.

Jeszcze bardziej uderzający jest przykład „Befamy”, w której rozsądne skoncentrowanie produkcji wrzeć w jednej hali nie tylko pozwoliło na wyeliminowanie długiego dawniej transportu, zwiększenie wydajności itp., ale umożliwiło jednocześnie rezygnację z budowy nowej hali fabrycznej.

Można by cytować wiele podobnych przykładów dobrych rozwiązań organizacyjnych za granicą. Na przykład kooperacji w zakładach Forda. Jest ona tak zgrana, że przewiduje dostawę pewnych części za ledwie na sześć godzin przed tym nim są potrzebne do produkcji. O ile mniej trzeba więc „zamrażać” pieniędzy w towarze leżącym w magazynie! Niemniej interesujący jest przykład jednej z francuskich fabryk samochodów,

w której produkcja w dwóch oddzielnych zakładach nadwozi i montaż są tak zharmonizowane, że karoserie wprost z transportujących je ciężarówek idą na taśmę. Nie trzeba budować magazynów itp.

Faktem jest, że efekty ekonomiczne dwóch przedsiębiorstw o tym samym wyposażeniu technicznym są różne w zależności od przebiegu procesu produkcyjnego. Kluczem jest tu dobra organizacja. Tylko, że... trzeba na nią wpaść, stworzyć warunki do jej wprowadzenia, do organizacyjnego myślenia.

Docenia organizację na przykład nasz „Cegielski” a także wrocławski „Pafawag”. Od dziesięciu lat istnieje tam specjalny dział organizacyjny. M. in. w trosce o transport wewnątrzzakładowy i jego usprawnienie postanowiono w fabryce zastosować specjalne pojemniki. Ale nigdzie nie można było ich kupić. Wyprodukowano więc 1500 pojemników i 2000 t. zw. palet (do transportu drobnych detali) we własnym zakresie. Transport udało się usprawnić — ale koszt wykonania tego wyposażenia obniżył szeregi wskaźników i w rezultacie obciążał dodatkowo fundusz płac oraz uderzył w fundusz zakładowy...

Wiadomo, że w obecnym układzie planowania każda zmiana kosztuje fabrykę. System obowiązujących wskaźników nie ułatwia wprowadzenia usprawnień pociągających za sobą jakiegokolwiek chwilowe nawet odchylenia od planu produkcji. Z drugiej strony korzyści dobrej organizacji są oczywiste.

Czy nie byłoby więc słuszną, by przemysł wytypował pewną liczbę przedsiębiorstw o różnym profilu, które stałyby się „wzorcami organizacyjnymi”? W przedsiębiorstwach tych wypróbowano by najlepsze pomysły organizacyjne i zbierano doświadczenia w zakresie systemu pracy i produkcji.

Warto pokusić się o stworzenie takich szkół „myślenia organizacyjnego”. Bo dobra organizacja przynosi korzyści nie wymaga ani nowych maszyn ani budynków. Jest najtańszą i najbardziej opłacalną inwestycją!

ANDRZEJ POLANOWSKI

Postęp techniczny w armii

Automat w roli instruktora

Cybernetyka na dobre wkroczyła już do naszego współczesnego życia. Wyjątkowe perspektywy zastosowania maszyn cybernetycznych otwierają się również i w dziedzinie szkolenia wojska. Jak wiadomo, efektywność nauczania w zasadzie zależy od wykładowców, od ich doświadczenia i zdolności pedagogicznych. Poziom wykładowców jest jednak różny, a poziom ludzi szkolonych powinien być wyrównany i wysoki. Jest to możliwe do osiągnięcia, jeśli proces szkolenia zostanie oparty na naukowych podstawach, wykluczających omyłki i luki w procesie nauczania.

Cybernetyka umożliwia wybór najlepszego wariantu szkolenia w każdym indywidualnym konkretnym przypadku, przy czym nie pomniejsza roli samego wykładowcy. Cybernetyczne maszyny uczące stają się po prostu absolutnie pewnym i precyzyjnym pomocnikiem i „asystentem” osoby nauczającej.

W ostatnim okresie w kilku radzieckich instytutach naukowych podjęto próby skonstruowania takich maszyn uczących. Ciekawe prace w tej dziedzinie przeprowadzone zostały przez zespół wykładowców i naukowych współpracowników kijowskiej wyższej uczelni radiotechnicznej Wojsk Obrony Przeciwpowietrznej. Skonstruowali oni około dziesięciu różnorodnych urządzeń cybernetycznych, umożliwiających praktyczną automatyzację

procesu szkolenia. Urządzenia te uczą, zadają pytania, analizują odpowiedzi, udzielają konsultacji, służą informacjami encyklopedycznymi.

Jednym z tego rodzaju urządzeń jest uniwersalna maszyna do nauki i kontroli, skonstruowana przez kapitanów inżynierów Wiesniewskiego, Jermakowa, Szepielenko i lejtn. inżyniera Balasnikowa. Składa się ona ze specjalnej aparatury cybernetycznej, magnetofonu i projektora filmowego. Ma ona kilka zastosowań. Pracuje kilkoma metodami i umożliwia wykonanie najróżniejszych zadań szkolenia zespołowego lub indywidualnego oraz kontrolę stopnia przyswojenia materiału przez uczących się.

Pierwsze zastosowanie polega na podawaniu przez maszynę informacji pod postacią gotowych wykładów z taśmy magnetofonowej. Są one uzupełniane projekcją schematów, wykresów, formuł. Wszystko to dokonuje się jednocześnie. W trakcie lekcji maszyną zadaje pytania kontrolne, ustalając stopień przyswojenia wykładu. W razie potrzeby poszczególne zagadnienia są powtarzane.

Kolejne zastosowanie polega na projekcji mikrofilmów, uzupełnionych słowem wyjaśniającym. Prawie każdy kadr filmu połączony jest z pytaniami kontrolnymi. Poszczególne

Dokończenie na str. 4

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Galanteryjników i Zabawkarzy

Poznań, ul. Piekary 16/17 - tel. 518-18, 517-07

OFERUJE DO DOSTAWY

- * ZABAWKI
- * POMOCE SZKOLNE
- * ARTYKUŁY BIUROWE
- * ARTYKUŁY SPORTOWE
- * ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE
- * ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE
- * ARTYKUŁY METALOWE
- * ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE

RÓWNOCZEŚNIE PROSIMY O ZWIEDZENIE NASZEGO STOISKA NA TARGACH KRAJOWYCH - „WIOSNA 63”

W HALI Nr 9 - STOISKO Nr 73

Sprzedaz

Sprzedam samochód „Warszawa”. Głogowska 78 30532g

Sprzedam motocykl nowy Lambretta z PKO. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30654g.

Sprzedam motocykl WSK. Poznań-Dębica, ul. Jodłowa 8 m. 4. 30630g

Wapno palone, gaszone, workowe białe, gips, krede, trzcinę, smołę, lepek, karbolineum, zasuwę kominową, płyty „Suprema” poleca: Składnica, Poznań, Jeżycka 13. 30673g

Sprzedam samochód marki „DKW F-7”, w bardzo dobrym stanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30709g.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Składnica, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 29809g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, zamówienia na oparkowania przyjmuję. Dąbrowskiego 42. 30246g

Sprzedam samochód „Skoda 1102”. Kozłowski, Luboń-Lasek, ul. Grzybowa 2 (obok Zakładów Fosforowych). 30505g

Czwartki samochodowe, wyceny, badania, informacje, porady. Biuro Techniczne „Autoinformator”, Poznań, Obornicka 17, tel. 423-87. 30830g

Sprzedam magiel na gorąco i duże praktycznie do pralni. Gdyńskie - Grabówek, ul. Komandorska 18, tel. 21-49-78, Janina Andrzejewska. 30195g

Sprzedam kilka piecy na trociny oraz bramę z furtką i słupki parkanowe. Poznań - Górczyn, Andrzejewskiego 19. 30244g

Spiesznie sprzedam samochód „Warszawa”, w dobrym stanie. Poznań, Oleśnicka 8a (Junikowo). 30255g

Sprzedam spacerówkę gładką, Garnarska 3 m. 2, w godz. od 14. 30284g

Młot spadowy z piecem na ropę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30293g.

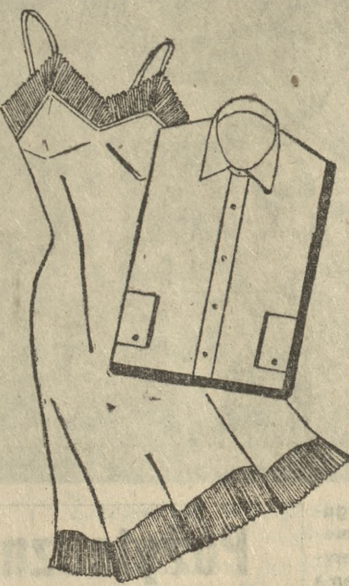
Sprzedam samochód osobowy „Skoda” 1101, Poznań, Mazowiecka 9. 30319g

LoKale

Firma rzemieślnicza szuka pokoju 4-osobowego na okres trzech miesięcy, chętnie z obiadem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30436g.

Zamienie pokój z kuchnią, II ptr. (Lazarek) na podobne. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30157g.

MHD Artykułami Odzieżowymi i Galanteryjnymi w Poznaniu



WITA KLIENTÓW Z OKAZJI XI TARGÓW KRAJOWYCH - WIOSNA 1963 R. I ZAPRASZA DO ODWIEDZENIA SKLEPÓW GALANTERYJNYCH BOGATO ZAOPATRZONYCH W TOWARY Z OSTATNICH TRANSPORTÓW.

1) GALANTERIA DAMSKA:

ul. Dzierżyńskiego 144 (róg ul. Kosińskiego)
ul. Paderewskiego 1 - „ELEGANT”
ul. Fredry 1 - „KRYSZYNA”
ul. Paderewskiego 8
ul. Głogowska 55/57
ul. Czerwonej Armii 59 - „ROMA”
ul. Ratajczaka 39
ul. Ratajczaka 22/24 - wytworna bielizna
ul. Głogowska 74
ul. Czerwonej Armii 76 - „GALLUX”
ul. Głogowska 91

2) GALANTERIA MĘSKA:

ul. Paderewskiego 1 - „ELEGANT”
ul. Paderewskiego 7
plac Wolności 6 - „GALLUX”
ul. Dąbrowskiego 51

3) GALANTERIA DZIECIĘCA - w sklepie specjalistycznym:

ul. Wrocławskiej 9 - oraz w sklepach prowadzących galanterię damską

4) KAPELUSZE, CZAPKI, KRAWATY - sklep specjalistyczny:

ul. Czerwonej Armii 71 - „ANTYLOPA”

ZYCZYMY
POMYSŁNYCH
ZAKUPOW!

K2045

Praca

Galwanizacja! Przyjmę szliferyzję polerowniczą za dobrym wynagrodzeniem. Janickiego 22. 30762g

Opiekunka do dziecka na 8 godzin potrzebna. Kępka, Gwiazdździsta 41g. 30818g

Potrzebne dwie kobiety do pracy w gospodarstwie 10 ha z gotowaniem (jedna może być z dzieckiem, praca stała, Leon Wylegała, Kruszewo, pow. Czarnków. 4063p

Młodsza gosposia do Warszawy potrzebna (4 osoby). Willa jednorodzinna, luksusowa. Pokój służbowy. Warunki do uzgodnienia 19 i 20 bm., od godz. 17-19, Poznań, ul. Rycka 20 m. 10. 30868g

Kupno

Kupię tokarnię - może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30606g.

Kupię telewizor „Turkusep” R. Rubis, Skwierzyńska, Waskiewicz 3. 4541p

Kupię nożycy elektryczne do cięcia materiału. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29743g.

Kupię szafę chłodniczą (lodówkę) bez agregatu do 4.000 litrów pojemności. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30462g.

Kolender, koper włoski, mięta, paprykę, pieprz kupuję. Salutan, Kostrzyn Wlkp. 4542p

s. t. p.

MARIA Z SIENNICKICH

I voto Mostowska II voto Lachowicz

wdowa po radcy budownictwa

zmarła dnia 16 marca 1963 r. przeżywszy lat 93. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o godzinie 14,45 na cmentarzu na Junikowie.

SYN Z RODZINA

31121g

†

Dnia 17 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 91, śp.

Józef Czechowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm., o godzinie 16 w Puszczykowie.

W żalu pograżona

RODZINA

30952g

†

Dnia 16 marca 1963 r. zasnął w Bogu, po dłuższej chorobie, mój ukochany mąż, drogi ojciec, teść, szwagier, wujek i dziadek, śp.

Franciszek Oleszak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA I RODZINA

†

Dnia 16 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat i szwagier, śp.

Marcin Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

K2136

†

Dnia 17 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój szwagier, śp.

Władysław Pławski

b. emeryt kolejowy - obrońca Cytadeli

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 16 na cmentarzu solackim.

W smutku pograżona

SZWAGIERKA

31130g

†

Poznań, ul. Zakopiańska 62.

Targi Krajowe dają Ci okazję:

- zobaczenia interesującej ekspozycji targowej,
- zawarcia korzystnych transakcji na poszukiwane towary.

Spiesz więc do wielobranżowej ekspozycji

ZJEDNOCZONYCH ZESPOŁÓW GOSPODARCZYCH

„INCO” - „VERITAS”

NA ANTRESOLI W HALI NR 1

- * CHEMIA GOSPODARCZA
- * CHEMIA BUDOWLANA
- * WYROBY Z TWORZYW SZTUCZNYCH
- * MECHANIKA

NIESPODZIANKI Z DZIEDZINY TECHNIKI

K1778

Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy zaraz technologów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego na stanowisko majstra produkcyjnego oraz brzygiadów do Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Łwówku. Warunki pracy atrakcyjne. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia należy kierować do Komórek Kadr Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Tomyslu, ul. Ogrodowa 21, telefon 714. 647, 648. K1366

Inżyniera z zakresu budownictwa lądowego i wodnego z praktyką w wykonawstwie: technologia branży drzewnej do działu zaopatrzenia oraz starożytności kłeszenia z długoletnią praktyką do jednostki produkcyjno-warsztatowej, przyjmie natychmiast państwowe przedsiębiorstwo budowlane. Praca w Poznaniu. Oferty wraz z szczegółowym życiorysem, należy kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa”, w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 19 dla K1497.

†

Dnia 15 marca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Józefa Fojudzka

z domu Radzi

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o godzinie 12,45 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamia

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

†

Dnia 16 marca 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 53, śp.

Jan Martynowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 251 m. 39. 30935g

†

Dnia 17 marca 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Jan Strumpf

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA

Poznań, ul. Świeża 6 m. 10. K2137

†

Dnia 17 marca 1963 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

Józef Nowak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Dolna Włda 23/27. 30982g

Nieruchomości

Kupię willę lub połowę - mam do zamiany dwa samodzielne mieszkania z c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30738g.

Parcelę przy tramwaju pod domek jednorodzinny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29947g.

Sprzedam dom ośmioizbowy w Kościanie, z wolnym mieszkaniem. H. Król, Kościan, ul. Gen. Świerczewskiego 28. 30025g

Sprzedam gospodarstwo 6,5 ha z zabudowaniem, ziemią pszenno-buraczną. Cena 130.000 zł. Władysław Radziejewski, Kapaliczka, poczta Wosków, pow. Jarocin. 4540p

Sprzedam w Ostrowie Wlkp. w dobrym punkcie parcelę 1033 m² względnie połowę. Całość zadrzewiona, oparkaniona, doprowadzona woda, przewidziana pod budownictwo mieszkaniowe, 1-rodzinne z możliwością utworzenia z terenu dwóch działek budowlanych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29898g.

Sprzedam parcelę pod zabudowę bliźniaczą całą lub połowę (Szlagowska). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29453g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 13 ha w dobrym stanie (z powodu starości). Władysław Rozmiar, Baranowo, poczta Łubowo k. Gniezna. 4208p

Zguby

Zgubiono legitym. Technikum Ceramicznego w Krotoszynie na nazwisko Władysław Pawłowski.

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu. Chelmońskiego 10. 30347g

TELEGRAM

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY OBUWIEM W POZNANIU

ZAWIADAMIA SWYCH ODBIORCÓW

że w dniu 19 marca 1963 roku

URUCHOMIŁ

nowy sklep obuwniczy w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej 25

pod patronatem

KRAJOWEGO ZWIĄZKU SPOŁDZIELNI GARBARSKICH I SKÓRZANYCH W KRAKOWIE, ulica Sławkowska nr 12

który prowadzi sprzedaż

WYSOKIEJ JAKOŚCI OBUWIA DAMSKIEGO, MĘSKIEGO I DZIECIĘCEGO W SZEROKIM ASORTYMENCIE PROD. SPOŁDZIELCZEJ.

ZACHĘCAMY GOŚCI TARGOWYCH I MIESZKAŃCÓW M. POZNANIA DO ODWIEDZENIA NASZEGO SKLEPU.

K2134

Przetargi

Przetarg na wykonanie modeli drewn. detali wind ładunkowych ogłaszają Zakłady Urządzeń Okrętowych w Barlinku, ulica Fabryczna 6, pow. Myślibórz, woj. Szczecin. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie Zakładu w godz. od 7-15, do dnia 23. III. 1963 r. Przetarg odbędzie się w w. w. Zakładzie dnia 25. III. 1963 r. Informacji udziela Dział Zaopatrzenia, telefon 1 wewn. 27. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodów. K2027

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Marii Swinarskiej

pierwszej dyrektorki Ucz. im. Dąbrowski

zostanie odprawiona msza św. dnia 20 bm., o godz. 8 oraz 23 bm., o godz. 19 w kościele przy ul. Szamarszewskiego,

o czym zawiadamia

RODZINA

30834g

†

Dnia 18 marca 1963 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza mamusia i teściowa, śp.

Janina Śliwińska

Z DOMU DĄBROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 marca 1963 r., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O powyższym powiadamia

CÓRKA Z MĘŻEM I RODZINA

30989g

†

Dnia 17 marca 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Łukasz Rogalski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 13,30 z cmentarza na Górczynie. Msza św. żałobna z wigilią odprawiona zostanie dnia 22 bm., o godz. 6 w kościele Sw. Krzyża na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, ul. Długosza 21.

Oborniki, Gnieźno, Mogilno, Leszno. 30986g

†

Dnia 16 marca 1963 r. odszedł od nas na wieczny spoczynek, namaszczony Olejami św., po krótkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Stefan Koska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżone w nieutulonym żalu i smutku

ZONA, DZIECI, WNUCZKI I RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 35. K2138

Prezesowi Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Poznaniu

mgr. Andrzejowi Śliwińskiemu

z powodu śmierci Jego

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają

ZARZĄD WOJEWÓDZKI

POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO

W POZNANIU

WOJEWÓDZKA RADA ŁOWIECKA

W POZNANIU

31103g

Duchowieństwu oraz Komendzie, Kadry, wszystkim Lekarzom, Pielęgniarkom, Pracownikom Cywilnym III Wojskowego Szpitala Rejonowego w Poznaniu, Kierownikowi Studium Wojskowego przy Akademii Medycznej w Poznaniu, Komendzie Garnizonu, Kompanii Honorowej z Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych, Orkiestrze Wojskowej, wszystkim innym Delegacjom oraz Przyjaciółom i Znajomym za okazane serce i udział w pogrzebie, śp.

dr. med. Józefa Dziurzyńskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z RODZINA

30653g

TEATRY

KEPNO — „Kobieta w trudnej sytuacji”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne, Noteć: „Z rąk do rąk” — CZARNKÓW — „W środku nocy”, GNIĘZNO — Lech: „Złodziej w hotelu”, Polonia: „Tańcząca wiosna”, GOSTYŃ — „Kłopoty z miłością”, JAROCIN — „W rozterce”, KALISZ — Kosmos: „Mandacik prosię”, Oaza: „Gangsterzy i filantropi”, Stylowe: „Śniegi w żalobie”, KEPNO — „Romeo, Julia i ciemność”, KOŁO — „Nigdy w niedzielę”, KONIN — Energetyk: „Czternastcie dni”, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „Piękna miłownica”, KROTOSZYN — „X 25 wzywa”, LESZNO — „Owczypęd”, MIĘDZYCHÓD — „Jak zabić starszą panią”, NOWY TOMISŁ — „Uskrzydleni”, OSTROW — Roma: „Zdarzyło się w Rzymie”, Słońce: „Naga wyspa”, OSTRESZÓW — „Ojcowie i dzieci”, PILA — Iskra: „Uprawdzenie”, Millenium: „Przygody Huckle”, PLESZEW — „Futrany gang”, RAWICZ — „Siaba pieć”, SŁUPCA — „Wiatr w oczy”, SREM — nieczynne, ŚRODA — „Protestuję”, SZAMOTULY — „Kłatwa”, TRZCIANKA — „Zebro Adama”, TUREK — „Rodzina Milcarów”, WAGROWIEC — „Rodzina Milcarów”, WOLSZTYN — „Burza nad stepem”, WRZESNIA — „Dzieci cyrku”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.50 — Międzynarodowe aktualności gosp.; 9.00 — Dla klasy X; 9.30 — Melodie rozrywkowe; 9.40 — Dla przedszkoli; 10.00 — Koncert Muz. Polskiej; 11.00 — „Krótkie śpiewy” fragm. pow. W. Tędrakowa; 11.20 — Z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Popularne melodie; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — Na swojską nutę; 13.00 — Dla dzieci; 13.30 — Mel. rozrywkowe; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Antoni Dworak: Serenada E-dur na orkiestrę smyczkową; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.30 — „Zagadki muz.”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.05 — Fel. ekon.; 17.15 — Koncert Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni P. R.; 18.00 — Tyg. fel. Red. Społ.; 18.15 — Kronika regionalna; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 19.05 — Koncert zyczeń; 20.26 — Sport; 20.30 Teatr P. R.; 21.08 — Odtworzenie z nagrań poranku muzyki popularnej z Filh. Narodowej w Warszawie; 23.10 — Hymn.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 25.

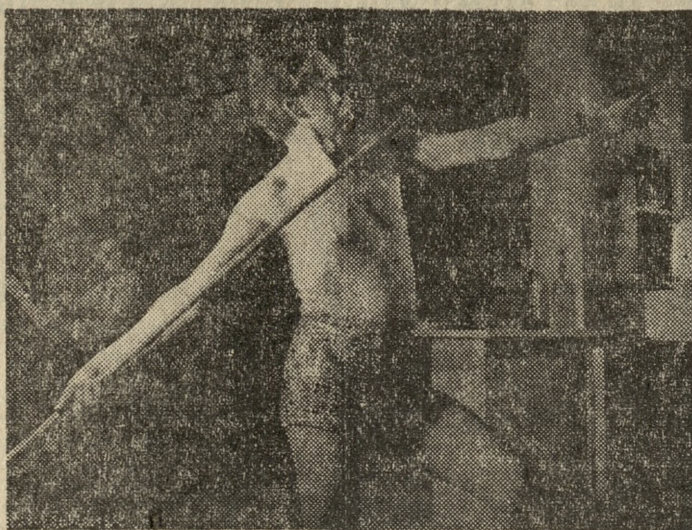
POZNAN: 8.50 — Gra Polska Kapela, 9.20 — Melodie z operetek Fr. Lehara; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10.00 — „Jarmark cudów”; 11.00 — Koncert sym.; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13.00 — Sergiusz Bałasani: „Wyspy Indonezyj” sześć obrazów symfonicznych (Ork. Sym. Radia i Telewizji ZSRR dyr. Arwid Jansens); 13.25 — Muzyka; 14.45 — Dla dzieci; 15.00 Gra Zespół „Albatros”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. F. Fornalczyka 16.35 — Rachmaninow: Rapsodia na temat Paganiniego; 17.12 Aud. oświatowa; 17.25 — Piosenki Gershwin; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 20.00 — Komentarz aktualny J. Frąckowiaka; 20.15 — Małe zespoły rozrywkowe; 20.40 — „Mowa jest złotem”; 21.27 — Sport; 21.40 — Aud. Pol. Wyd. Muz.; 22.00 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Kwadrans mel. tan.; 22.30 — Koncert Chóru Chłopskiego i Męskiego; 22.50 — Melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; 12.05, 16, 17.50 19, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 16.55 — Program dnia — lok.; 17 — Wiadomości dziennika — (W-wa); 17.05 — Film z serii: „Przygody dziwnego psa Hucklebury” (lok.); 17.35 — Wszelchnia TV: „m-h-d — małymi literami” — (Poznań); 18.10 — Magazyn Świat — nr 54 — (lok.); 18.45 — Z cyklu: „Na zdrowie” — „Hartuj my się, ale codziennie” — (W-wa); 19 — Recital piosenek — Marty Stebnickiej — (K-ke); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — „Dobranoc” — (W-wa); 20.05 — Transmisja z Teatru Powszechnego w Warszawie — „Berenika” — J. Raci ne'a; 21.45 — Wiadomości dziennika — (W-wa).

„Wróć Kropeczko” w Kaliskim Teatrze



Państwowy Teatr m. W. Bogusławskiego wystąpił z prapremierą polską sztuki młodego amerykańskiego dramaturga Williama Inge pt. „Wróć Kropeczko” w przekładzie Marii Wisłowskiej. Inge jest m. in. autorem znanej u nas z wersji filmowej „Pikniku”. Przedstawienie reżyserował Zbigniew Bessert. Scenografię opracowała Bogna Lisowska. Na zdjęciu: Zdzisława Bielecka (Befy) i Stefan Kwiatkowski (Tom) w jednej ze scen sztuki. (mi)

Dom Kultury w Wyszynach

Mieszkańcy wsi Wyszyny w powiecie chodzieskim otrzymują Wiejski Dom Kultury. Pomocy finansowej przy jego budowie udzielił Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Nowy dom kultury mieścić będzie salę widowiskowo-kinową oraz punkt lekarski. Przenosi się do niego także Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. (mi)

Nadrabiamy zaległości

Wzrośnie wydajność pracy

Zima spowodowała w wielu zakładach duże zaległości w produkcji. Wpływają one ujemnie na zaopatrzenie rynku i przemysłu w różne wyroby. Toteż w wielu wielkopolskich zakładach podejmuje się środki mające na celu usunięcie niedoborów.

W Kaliskich Zakładach Tworzyw Sztucznych niedobór produkcji sięga 2,5 mln zł. Ostatnio opracowano i zaczęto realizować plan działania celem nadrobienia zaległości najdalej do 31 bm. Przewiduje się w nim inny podział pracy w grupach dla zwiększenia wydajności i dodatkową pracę w ciągu 2 albo 3 niedziel.

W Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek wykorzystano do opracowania planu nadrobienia zaległości kampanię sprawozdawczo-wyborczą do rady robotniczej i zakładowej, podczas której dyskutowano nad ujawnieniem rezerw w produkcji. W ostatnim czasie poprawie uległy dostawy materiałów, zmniejszyła się absencja i wzrosła wydajność. Kierownictwo fabryki jest zdania, że zaległości w produkcji globalnej zostaną odrobione najdalej do czerwca.

Huta Szkła w Gostyniu stawia się przede wszystkim na wyprodukowanie 3 mln szt., które ma wysłać w I kwart. na Węgry. W tym celu oraz dla nadrobienia zaległości powstałych z powodu wycofania do remontu pewnych urządzeń, Huta przeszła na ciągłą produkcję. Pozwoli to na maksymalne wykorzystanie wszystkich wariantów szklarskich. (1)

Pożyteczne wydawnictwo dla rolników

Redakcja popularnego dwutygodnika „Poradnik Gospodarski”, nie ogranicza się do publikowania osiągnięć naukowych oraz wskazań praktycznych z dziedziny wiedzy rolniczej, ogrodniczej i weterynaryjnej. Prowadzi ona również działalność w zakresie wydawania popularnych broszur, omawiających zagadnienia związane z rozwojem kultury zawodowej mieszkańców wsi.

W ostatnim dwóch latach w opracowaniu zespołu „Poradnika” ukazało się 18 tego rodzaju publikacji, a wśród nich dwa zeszyty pt. „Informator prawniczy dla rolników”. Jest to literatura bardzo pożyteczna, zwłaszcza wobec niezamożności przepisów prawnych przez mieszkańców wsi.

Cóż się składa na jej pożyteczną treść? Aby na to odpowiedzieć wystarczy przytoczyć tytuły najważniejszych rozdziałów, „Informatora”: „Nabywanie, zbywanie i formy władania nieruchomością rolnymi”; „Zasady wywłaszczenia nieruchomości”; „Gleboznawcza klasyfikacja gruntów”; „regulowanie spraw związanych z drogami dojazdowymi”; „Zalesianie nieużytków”; „przejmowanie ziemi prywatnej przez państwo”; „podstawy prawne prowadzenia melioracji rolnych”; „Odszkodowania za zniszczenie upraw polowych przez dziczyznę”; itd.

Autorzy obu zeszytów: mgr inż. Henryk Ginel i mgr Włodzimierz Rabski nie ograniczają się do podawania przepisów ustaw bądź rozporządzeń. Tłumaczą je na język nieprawniczy, komentując i częściowo interpretując u-

Przestępca mimo woli

Pechowcem może nazwać się A. Łukasik, kierownik samochodowy z Janikowa. Mimo woli wszedł w kolizję z prawem i został przestępcą...

6 lipca 1962 r. otrzymał polecenie przyprowadzenia samochodu ze Starachowic do Janikowa. Wojewódzki Wydział Komunikacji w Poznaniu, nie posiadając numeru próbnego, zaopatrzył go w piśmko, w którym proszono starachowicki Wydział Komunikacji o dostarczenie wspomnianego numeru.

Niestety, Starachowice odmówiły tej przysługi. Pojechał zatem A. Łukasik do Poznania bez numeru próbnego. Już w Skarżysku został zatrzymany przez Służbę Drogową MO. Spisano odpowiedni protokół. Kilka godzin później ta sama czynność powtórzyła Milicja w Łasku. Do domu dojechał już bez przysługi, ale...

Kolegium Orzekające w Skarżysku przypomniało o przestępstwie drogowym karą 200 zł. Nasz kierowca zapłacił. Po kilku dniach o swoim istnieniu dało znać Kolegium Orzekające w Łasku, przysyłając karę 250 zł. Zainteresowany się odwołał. Niestety, bez skutku. A raczej ze skutkiem. Teraz kara z kosztami wyniosła już 375 zł.

Zwrócił się więc do redakcji z zapytaniem — czy może być za jedno przestępstwo dokonane w jednym dniu — dwukrotnie karany? Sami jesteśmy ciekawi. Co na to odpowie nam Wydział Komunikacji Prezydium WRN. A swoją drogą, przestrzegamy wszystkich kierowców, by bez próbnego tabliczki nie zasiadał do kierownicy, nawet gdyby obiecywano im „złote góry”. (jk)

Towarzystwo Krzewienia Kultury (nie tylko) Fizycznej

Przywykliśmy, niestety, do tego, że klub bądź jakakolwiek organizacja sportowa jest zrzeszeniem ludzi kąpiących piłkę albo zawzięcie obijających się nawzajem, zapominając często, że sportowy konik powinien stanowić podstawę istnienia klubu, a nie wyłącznie.

Wielostronność jest szczególnie ważna w małych miasteczkach, gdzie klub sportowy bywa największym skupiskiem zorganizowanej młodzieży. Wykorzystanie takiej okazji do prowadzenia możliwie najszerszej pojętej akcji wychowaw-

czej, dostarczenie młodzieży rozrywek nie tylko fizycznych powinno być obowiązkiem każdego klubu. Szczególna rola w tym względzie przypada Towarzystwu Krzewienia Kultury Fizycznej, organizacji, która nie hoiduje wyczynowi sportowemu, a więc jak najbardziej masowej i wszechstronnej.

Odwiedziłem jedno z ognisk TKKF, które spełnia ten warunek, ale ma z tego powodu niemałe kłopoty. Sprawa jest bardzo charakterystyczna dla środowiska małych miasteczek.

Członków ogniska TKKF w Zbąszczyńcu nie zadowalały wysokie lokaty na złotych wojewódzkich, setki punktów, które w współzawodnictwie sportowym stawiali ich w rzędzie ognisk z miast powiatowych, mających znacznie lepsze warunki. Na zajęcia gimnastyczne przychodziła spora liczba młodzieży. Zajęcia trwały za ledwie kilka godzin w tygodniu. A co młodzież ma robić z wolnym czasem? Ognisko nie miało własnego warsztatu. Młodzieżowy zapał i świetny zmysł organizacyjny dały wkrótce rezultaty.

Przy głównej ulicy stała ruina, której nie chciało wyremontować żadne przedsiębiorstwo, twierdząc że „skórka nie warta wyprawki”. Gdyby nie archiwalne zdjęcia, nikt nie uwierzyłby dzisiaj, że za kilkadziesiąt tysięcy złotych można „robić cuda”. Ten piękny klub, oddany młodzieży 22 lipca ubiegłego roku może konkurować pod względem estetycznym z każdym klubem poznańskim, wyposażonym kosztem wielu setek tysięcy złotych.

Jednak nie tylko z tych względów zbąszyński klub może współzawodniczyć z innymi. Należy on do nielicznych placówek kulturalnych w województwie, które bardzo ciężko zdobywają sobie prawo obywatelstwa. Na młodzież uprawiającą gimnastykę czy grającą w siatkówkę patrzono łaskawym okiem, ale klub, w którym gra się warcaby, szachy i (o zgrozo!) w brydża zaczęła wzbudzać podejrzenia. Wprawdzie nikt nie widział pijących wódkę w tym lokalu, bo nawet wina tu nie podają, ale stugębna plotka obwieściła niebawem miastu, że skoro od ulicy są stary, przez które nie może widać, a członkowie klubu posiadają karty wstępu, to prawdopodobnie muszą się tam dziać rzeczy co najmniej dziwne.

Dziwne. Można to i tak nazwać, bowiem miejscowy lekarz, nauczyciele szkół średnich i zbąszyńska młodzież wspólnie piją kawę i herbatkę, walcząc o klubowe mistrzostwo w szachach, słuchają radia i bywają dni, kiedy tańczą. Dziwne, bowiem Egon Klein — kierownik klubu, palacz, sprzątaczką, kelner, księgowy, ojciec dwojga dzieci w jednej osobie przesiadujący cały dzień w klubie przez ponad dwa miesiące nie otrzymywał poborów, bo nie było z czego zapłacić. Nowych kart klubowych jeszcze nie wyku-

piono, a bieżące wydatki pochłonięły wszystkie oszczędności. To wszystko nie zrażało jednak kierownika, gorącego orędownika utworzenia tej placówki dla młodzieży.

Szkoda, że „ojcowie” miasta zaledwie tolerują ten klub zamiast wyjść naprzeciw grupie entuzjastów którzy kosztowne osobiste wyrzeczenia, reprezentując organizację sportową, mieli ambicję stworzenia ośrodka kulturalnego dla zbąszyńskiej młodzieży. Rada klubu, której przewodniczącym jest wicedyrektor ZZPO Ryszard Rybarczyk niewiele zrobi sama, gdyż nie dysponuje żadnymi funduszami na urządzanie najciekawszych imprez. A przecież nie o duże pieniądze tu chodzi, zbąszyńscy TKKF-owcy dowiedli, że każda złotówka potrafią pomnożyć olbrzymim nakładem społecznej inicjatywy i pracy. Odwiedziłem co jakiś czas nawet jednej osoby z Poznania, która mogłaby coś ciekawego powiedzieć, byłaby dla miejscowej młodzieży dużym przeżyciem. Na peryferiach województwa takie osoby docierają, niestety, niezwykle rzadko, a o ewentualnym zaproszeniu i pokryciu kosztów tej imprezy zbąszyńscy nie mogą nawet marzyć.

BOGDAN DOHNKE

Filmowcy w harcerskich mundurkach

W Kaliszu od dwu lat działa harcerski Klub Rakietowy. Członkowie Klubu sami konstruują i „wprowadzają na orbitę”, rakiety. Jedną odpalił druga nie, ale nie o to przecież chodzi. Zabawa jest na pewno pożyteczna, pouczająca, wyrabiająca jak najbardziej aktualne zainteresowania wśród młodzieży.

Ostatnio harcerze postanowili utrwalić swą pracę na taśmie filmowej. Wykorzystując posiadany przez Komendę Hufca sprzęt filmowy, nakręcają oni według specjalnego scenariusza najważniejsze momenty z prac Klubu.

„Straszny Dwór” i „Cyganeria” w Pile

Do Pili zawita Państwowa Opera Objazdowa z Warszawy, wystawiając w dniach 19 i 20 bm. w sali widowiskowej pilskiego Domu Kultury „Straszny Dwór” Moniuszki, a 21 i 22 bm. „Cyganerię” Pucciniego. Początek przedstawień o godz. 19. (KC)

Nowe sklepy w Pleszewskim

We wszech powiatu pleszewskiego znajdują się 132 sklepy. W ubiegłym roku modernizację i selekcję wprowadzono w 24 placówkach. Jest też w powiecie 9 piekarni, 5 masarni, 11 zakładów gastronomicznych oraz 59 punktów usługowych. Niedawno uruchomiono pralnię, magiel i łazienię w Dobrzycy.

W tym roku planuje się otwarcie 11 nowych sklepów w wszech: Sowina, Błotna, Zawodowie, Zielona Łąka, Kąjewo, Kucharki, Kuczków, Karsy, Fabianów, Galeb, Broniszewice i Białobłoty. Będą to pawilony handlowe typu T-24. (lki)

Budują dla górników

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane przejęło z dniem 1 marca br. odcinek budowy w Koninie. W ciągu kilku lat załoga budować będzie Osiedle dla rodzin górniczych.

Również w Turku kaliscy budowlani budują bloki mieszkalne dla kopalni „Adamów”. W roku 1962 oddano do użytku 26 bloków mieszkalnych. W roku bieżącym zostanie wybudowanych 20 bloków mieszkalnych. Ponadto KPB odda w końcu roku 1963 szpital powiatowy w Turku. Szpital w Turku posiadać będzie nowoczesne urządzenia medyczne i około 300 łóżek. (t)

Dbają o drogi

Jedną z dziedzin pracy społecznej, absorbującą w poważnym stopniu mieszkańców wielu gromad w powiecie ostrowskim jest budowa i konserwacja dróg. Ogólna wartość prac wyniosła w ub. roku 4 mln zł, z czego tylko 700 tys. zł stanowiła pomoc finansowa z dotacji budżetowych.

Na pieniądze te wybudowano 4,5 km dróg o nawierzchni twardej, ulepszone żużlem 2,6 km, a żwirem 0,4 km. Niezależnie od tego wybudowano 2 mosty drewniane, wyremontowano 4 inne oraz wybudowa-

no i zmodernizowano 57 przepustów.

Są to niewątpliwie osiągnięcia. Wydaje się jednak, że byliby były lepsze, gdyby nie zbytnie rozproszenie prac. Drogi budowane są na zbyt wielu niewielkich odcinkach; przy lepszej koncentracji efekt byłby większy. Nawiasem mówiąc, w roku 1963 drogi budowane będą w czynnie społecznym aż w 27 miejscowościach. Dobrze to świadczy o ich mieszkańcach. Czy nie można by jednak tego dużego wysiłku jakoś skoordynować z pożytkiem dla wszystkich? Utało się, że gdzie droga — tam przy niej rosną drzewa. W powiecie ostrowskim posadzono więc w ub. roku 1100 topoli, czyli tym razem o wiele za mało. Ten odcinek pracy społecznej jest w powiecie wyraźnie zaniedbany. (rj)

Agronomówka i pawilony handlowe w Bojanowie

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PPRN w Rawiczu rozpoczęła wiosną br. budowę agronomówki w Bojanowie dla gromady i miasta Bojanowa.

Również Gminna Spółdzielnia planuje wiosną wzrószyć materiałowy potrzebny do budowy dwóch pawilonów handlowych, mających stanąć w obrębie wznoszonego obecnie osiedla mieszkaniowego. (wt)